ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 155 A Rok XIV

WARSZAWA ŚRODA 31 MAJA 1939 R.

Cena 10 Gr. w

Obrazy przyszłości



CEZAR — I TY BRUTU SIE PRZECIWKO MNIE?
(T. Scnnep — „Candide“).

Po wyrokach śmierci na zdrajców

Terror, przesiedlenia, niszczenie gospodarki

metodami germanizowania Czech

BRNO. 30 5. We władzach protektoratu Czech i Moraw coraz poważniejsze zaniepokojenie budzi akcja antyniemiecka, przybierająca z dniem każdym na sile. Ostatnio zanotowano znowu szereg akcji, skierowanych przeciw okupantom niemieckim.

W Pilźnie kolportowano nielegalne ulotki czeskie skierowane przeciw Niemcom. Na Morawach chłopi odmawiają dostaw zboża do spółdzielni nie chcą, aby dostało się ono w ręce niemieckie. B. żołnierzy armii czechosłowackiej coraz częściej przekraczają granicę udając się do krajów sąsiadujących z Niemcami. Chcą oni tworzyć za granicami Czech armię pomocniczą, którąby w razie wojny walczyła jako wojska niepodległych Czech. Zanotowano również akty terroru w Pradze, Brnie i w Mor. Ostrawie. **Ostatnio w Pradze Hacha, Chwalkovsky i Syrovy otrzymali listy z wyrokami śmierci podpisane przez tajny komitet rewolucyjny.** W związku z tym zwiększono ochronę tajną tych trzech renegatów czeskich. Bezpośrednio po wydaniu polecenia zwiększenia ochrony wszyscy trzej otrzymali powtórne listy z pogróżkami, że nie zdoła ocalić renegatów czeskich przed zemstą narodu.

KOMISJA ZNIEMCZENIA CZECH

W związku z powyższymi wypadkami obradowała w Brnie specjalna komisja niemiecka pod przewodnictwem v. Neuratha, która ustaliła, iż należy jak najszybciej dążyć do zgermanizowania Czech i Moraw. W referacie politycznym v. Neurath podkreślił, iż Czesi wyraźnie widzą oparcie swą w Polsce i dlatego konieczne jest odcięcie klinem Polski od Czech. Następnie omówiono szczegółowe środki zmierzające do zgermanizowania Czech i Moraw.



Min. dr. Chvalkowsky

OBSADA PERSONALNA

Zostały stworzone specjalne komisje, którym przydzielono resorty pracy. Pierwsza komisja personalna ma za zadanie obsadzać odpowiednimi ludźmi stanowiska administracyjne w Czechach. Wyniki prac tej komisji są już obecnie widoczne. W Nowosicach pod Frydkiem, gdzie mieszkają tylko trzy rodziny niemieckie mianowano naczelnikiem gminy Niemca inż. Kandera. W Raskowicach burmistrzem został szowinistra niemiecki Kirhof. W Dobrem, gdzie niema ani jednego Niemca burmistrzem mianowano ks. Mayera. We Frydku komisarycznym burmistrzem został renegat Pindur.

PRZESIEDLENIE LUDNOŚCI

Druga z kolei komisja ludnościowa ma za zadanię opracować gigantyczny plan przeniesienia ludności czeskiej do Prus Wschodnich i do głębi Niemiec, a na jej miejsce przysłanie ludności rdzennie niemieckiej. Dotychczasowa liczba 180 tys. Czechów przeniesionych do Niemiec jest — zdaniem Neuratha — kroplą w morzu. Roczny plan objąć musi przesiedlenie miliona Czechów, przy tym akcja ma być prowadzona bezwzględnie i nie należy się wahać przed wywlaszczaniem.

ZNISZCZYĆ GOSPODARKĘ CZECH

Trzecia komisja zajmuje się zagadnieniami gospodarczymi. Chodzi o zrujnowanie przemysłu i kupiectwa czeskiego i przejęcia własności Czechów przez Niemcy. Jeśli chodzi o przemysł, drogą do tego ma być niedostarczanie surowców i stosowanie represyj podatkowych i kar finansowych w stosunku do przedsiębiorstw czeskich. Handel czeski miałby być zniszczony przez odbieranie koncesji wobec najbłahszego doniesienia czy choćby nawet pozoru nielojalności wobec Niemców. Podkomisja rolna ma doprowadzić do stworzenia spółdzielni wiejskich, któreby przymusowo zakupywały zboże, a w wypadkach oporu miały prawo wywłaszczenia rolników i mianowania komisarzy niemieckich.

WALKA O KULTURĘ

Wreszcie ostatnia komisja ma za zadanie walkę z kulturą czeską. Wkrótce już najstarszy teatr czeski w Pradze przejdzie w ręce niemieckie. Pozostałe dwa reprezentacyjne teatry czeskie: narodowy i miejski powinny w ciągu roku również przejść w ręce niemieckie. Część kin czeskich zostanie przydzielona komisarzom niemieckim. Dwa największe domy wydawnicze będą wkrótce przymusowo wykupione przez Niemcy, a z prasą radzić sobie będą Niemcy drogą bezwzględnej cenzury. Powstał równocześnie projekt, aby każde pismo czeskie miało przymusowo jedną stronę w języku niemieckim, ma to być wprowadzone w życie nieco później.



Min. v. Neurath

W końcu zdecydowano zwiększyć nacisk Gestapo. Już obecnie zanotowano liczne aresztowania na Morawach. W Pilźnie aresztowano 11 urzędników straży skarbowej. Na wschodnim pograniczu protektoratu aresztowano kilkunastu celników za ułatwienie ucieczki żołnierzom czeskim. Na Morawach aresztowano chłopów za niedostarczanie zboża do spółdzielni. Aresztowania są wstępem do dalszej germanizacji Czech i Moraw.

Tajna organizacja „Wolne Niemcy“

prowadzi akcję antyhitlerowską

Demonstracje robotników niemieckich

BERLIN, 30. 5. Od pewnego czasu w całych Niemczech wzrosła poważnie ilość demonstracyj antyhitlerowskich wśród robotników, a nawet zanotowano kilkakrotnie sabotaże. Wprawdzie Gestapo działa bardzo energicznie i na podejrzanych padają ostre represje, ale akcja antyhitlerowska wśród robotników nie ustaje.

W czasie likwidacji manifestacji robotniczej w Saarbrücken, Gestapo wpadło na ślad tajnej organizacji antyhitlerowskiej, działającej na terenie Niemiec pod hasłem „Wolne Niemcy“. Nieudało się wykryć szczegółów działalności ani składu tej organizacji, jednak z otrzymanych informacyj można było ustalić, iż organizacja jest rozgałęziona i posiada swoich przedstawicieli w większych ośrodkach robotniczych. Władze śledcze przypisują tej organizacji szereg ostatnich wystąpień antyhitlerowskich, jakie miały miejsce w zagłębiu Saary na linii Zygfryda i na Śląsku.

W ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek na budynkach kopalnianych i fabrycznych w Zagłębiu Saary pojawiły się liczne napisy zieloną farbą następującej treści:

„KTO CHCE WOJNY — HITLER, „KTO CHCE ZARABIAĆ — KRUPP“, „KTO MA SIĘ KRWAWIĆ — ROBOTNICY“, „NIE CHCEMY WOJNY!“, „PRECZ Z NOWĄ RZEZIĄ“, „NIE BĘDZIEMY WIĘCEJ MIĘSEM ARMATNIM“.

Ostatnio w Zagłębiu Saary kierownictwo Arbeitsfrontu postanowiło wprowadzić dodatkową pracę również w niedzielę. Zorganizowano szereg referatów mających podkreślić znaczenie wytężonej pracy dla realizacji 4-letniego planu niemieckiego. Gdy jednak w niedzielę wezwano robotników do pracy, stawili się jedynie bardzo nieliczni, reszta odmówiła przybycia do zajęć w dzień świąteczny. Wówczas kierownictwo Gestapo rozkazało sprowadzić szereg robotników z mieszkań, aby można było uruchomić fabryki chociaż częściowo.

ROBOTNICY WYSTĄPILI WROGO WOBEC GESTAPOWCÓW. DOSZŁO DO ZAJŚĆ, W CZASIE KTÓRYCH KILKU AGENTÓW ZOSTAŁO DOTKLIWIE POBITYCH. POMIMO ARESZTOWAŃ NIE WYKRYTO WŁAŚCIWYCH KIEROWNIKÓW AKCJI PROTESTACYJNEJ.

Również w Bytomiu **dochodzi** często do starć na niemieckiej jeszcze części Śląska pomiędzy górnikami a kierownikami kopalń i władzami partyjnymi. M. in. **w** Zabrzu nazwanym po niemiecku Hindenburg **zatargi wybuchły w czterech kopalniach w ciągu jednego dnia. Robotnicy demonstrowali tłumnie, przy czym w zajściach wzięły również udział rodziny górników.** Szereg górników zostało oskarżonych o sabotaż.

Najpoważniejsze zaniepokojenie partii wywołały zajścia przy pracach fortyfikacyjnych na linii Zygfryda, gdzie pracuje ok. pół miliona ludzi. Na jednym z odcinków **robotnicy odmówili spożycia obiadu**, złożonego tylko z „wasserżupki“, przy tym zleli całą zawartość menażek do kadzi na odpadki, a **gdy kierownik robót kazał wydać** ponownie obiad z kadzi, **wówczas kilku robotników wrzuciło go do kadzi z zupą.** Bezpośrednio po zajściach przysłano kilka oddziałów S. A., które pilnują porządku.

W związku z sytuacją wewnętrzną, Hitler ma zamiar wygłosić wkrótce przemówienie, w którym podkreśli konieczność jednolitości i siły niemieckiej i zrzuci wszelkie niedociągnięcia na propagandę antyniemiecką.

PŁYNIE WISŁA, JAK PŁYNĘŁA
NAD NIĄ LEŻY GDAŃSK NASZ STARY,
ŻE DO POLSCI NIE NALEŻY
TEMU KASZUB NIE DA WIARY.

I. Gulgowski

Pokuta czy walka o stanowisko

Kulisy wystąpienia amb. Grandi

Ciano w niełasce za odkrycie planów Niemiec

LONDYN, 30. 5. Ambasador Grandi, który uchodził zawsze za dyplomatę ostrożnego, a przy tym zwolennika utrzymywania stosunków włosko - angielskich, w ostatnim swoim oświadczeniu wystąpił w niezwykle ostry sposób przeciw mocarstwom zachodnim. Amb. Grandi nazwał przeciwników państw osi głupcami, zarzucił propagandzie antyniemieckiej i antywłoskiej szereg kłamstw i oświadczył wprost, że wszelkie podejrzewanie go o przychylność dla państw wrogich osi jest nieprawdą wymyśloną przez wrogów Włoch.

ZMIANA CIANO — GRANDI

Tak gwałtowne wystąpienie ambasadora włoskiego w Londynie wywołało duże zdziwienie i szereg komentarzy. W jednym z nich koła londyńskie twierdzą, iż amb. Grandi ma wkrótce objąć ministerstwo spraw zagranicznych po hr. Ciano. Ostatnie bowiem niepowodzenia polityki włoskiej miały mocno zachwiać pozycję hr. Ciano, a przy tym dużo trudności wywołuje stanowisko dziennika „Il Telegrafo“, jak wiadomo bardzo zbliżonego do ministra. Zdaniem opinii angielskiej, Mussolini poczytuje za dużą niezręczność min. Ciano artykuły „Il Telegrafo“ zbyt szczerze stawiające sprawę dążeń niemieckich. Koła angielskie podają jako przykład błędów wymienionego dziennika ostatni artykuł, w którym „Il Telegrafo“ przedstawia bez osłonek właściwą politykę Rzeszy.

SZCZERY ARTYKUŁ

W artykule tym autor stwierdza, że Niemcy wyraźnie dążą do opanowania Zaolzia, jako drogi wypadowej do wyzyskania bramy morawskiej, stwarzającej dostęp do Ukrainy i t. zw. Galicji. Kwestia kolei strategicznej Gdynia—Śląsk, a z nią i całej granicy polskiej południowo - zachodniej jest przez Niemcy zdecydowana, iż musi być prędzej czy później własnością niemiecką. Takie odkrycie kart polityki niemieckiej jest bardzo niewygodne dla włoskiego sojusznika i dlatego hr. Ciano musiałby za ten błąd odpokutować.

W związku z tym koła angielskie przypuszczają, że Mussolini zdecydowałby się na usunięcie hr. Ciano, a jako jego następcę widziałby najzdolniejszego bodaj dyplomatę włoskiego amb. Grandiego. To też Grandi chcąc wykorzystać wygodną dla siebie sytuację złożył ostatnio oświadczenie, aby utorować sobie drogę do ministerstwa.

NA ROZKAZ MUSSOLINIEGO

Według innej wersji, która jest ogólnie uważana za prawdopodobniejszą, amb. Grandi został zmuszony do złożenia zdecydowanego oświadczenia antyangielskiego. Znający stosunki ambasady włoskiej w Londynie informatorzy twierdzą, że niedawno przybył do Londynu specjalny wysłannik Mussoliniego, który w rozmowie z min. Grandi w bardzo ostry sposób zaznaczył, iż jeśli Grandi nie zmieni swego stanowiska zostanie natychmiast odwołany z Londynu i będą go czekać dalsze konsekwencje we Włoszech. Ów wysłannik Mussoliniego przedłożył Grandiemu tekst oświadczenia, które ambasador musiał złożyć, jako dowód swej lojalności wobec Mussoliniego.

Jako jedyna na razie konsekwencja wystąpienia amb. Grandiego jest zaostrzenie stosunków angielsko - włoskich, co utrudni niewątpliwie pozycję ambasadora w Londynie.

Obszar uprawy — w Polsce — rośnie w Niemczech — maleje

Posiadane dane statystyczne wykazują, że w państwach zachodnich, a zwłaszcza w Niemczech powierzchnia uprawna gruntów ornych w ostatnim dwudziestoleciu znacznie się zmniejszyła, natomiast w Polsce, w tym samym okresie czasu wzrosła. Obszar uprawy pszenicy wzrósł z 1.350.00 ha do 1.740.000 ha, żyta z 5.090. tys. ha do 5.740 tys. ha. Areał ziemniaków wzrósł o 16 proc.

Wzrosła również produkcja pszenicy o 16.3 proc., żyta o 14.3 proc., ziemniaków o 27.3 proc.

Angielska para królewska

udaje się w drogę powrotną

LONDYN, 30. 5. Angielska para królewska zakończyła pierwszą połowę podróży kanadyjskiej, po krótkim pobycie w mieście Victoria, udaje się w drogę powrotną na wschód.

W mieście Victoria, gdzie para królewska przybyła parowcem „Princess Marquerite“, króla i królowe witały w porcie tłumy ludności, w imieniu władz witał parę królewską gubernator stanu Kolumbia, zaś baterie przybrzeżne oddały salut 21 strzałów. Ponadto na przystani zgromadziła się delegacja Indian kanadyjskich.

Spodziewane jest, że król przed wyjazdem na wschód wygłosi jeszcze przez radio krótkie przemówienie.

Słonecznie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 31 b. m.

Pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu, słabe wiatry z północy. Temperatura w ciągu dnia powyżej 20 stopni.

MAJ

31

ŚRODA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3—23	19—45
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
17—59	2—26
Dł. dnia	Przybyło
16—22	8—38

Dziś: św. Anieli
Jutro św. Jakuba

TEATRY

WIELKI: „Kraina uśmiechu".
NARODOWY: O godz. 8 „Samuel Zborowski". F. Goetla.
NOWY: „Week - end".
POLSKI: Sztuka Stefana Krzywoszewskiego „Koleżanki" w reżyserii Z. Ziembińskiego.
LETNI: Dziś „Pensjonat we dworze" Kiedrzyńskiego.
MAŁY: o 8-ej wieczorem „Brat marnotrawny".
MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Strachy na lachy".
KAMERALNY: 8.15 „Exposé pani ministrowej" Krzewińskiego.
MALICKIEJ (Marszałkowska 8): „Julia kupuje sobie dziecko" z Malicką.
„8.15": O 8 „Baron Kimmel" operetka Walter Kelle.
ATENEUM O 8-ej wiecz. „Cyrulik Sewilski" z Jaraczem.
BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.
ROS. STUDIO DRAM. (N. Świat 19): „Szczęśliwe małżeństwo" Mikołaja Trigera.
INSTYTUT REDUTY: O 8-ej wiecz. „Haneczka i duch".
STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: „Ponad śnieg" oraz na Annopolu „Figle Skapena".

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Druga młodość" Na scenie: występy artystów.
ITALIA: „Prawo kobiety".
JURATA: „Zbłądziłem" oraz „Kapryśna ekspedientka".
LOT: „Oddział śmiałych" i „Kocha, lubi, szanuje".
KOMETA: „Rozwiedźmy się".
MARS: „Miłość w dżungli".
KINO MIEJSKIE — Hipoteczna 8: „Brawura".
NAPOLEON: „Francja czuwa".
OLZA: „Niebezpieczna granica" i dodatki.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA „Halka".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Ziemia Błogosławiona".
PANORAMA I (Rynek St. Miasta 14): „Szwajcaria".
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Monte Carlo, Monaco i Muzeum Oceanograficzne.
PRAGA: „Załoga nieustraszonych" i rewia. Od poniedziałku „Cztery córki" i rewia.
PRASKIE OKO: „Alpejskie osły" i „Ludzkie serca".
ROMA: „Korsarze Północy".
SOKÓŁ: „Serce moje należy do ciebie" i „Straszny dwór".
STUDIO: „Dama z portretu".
ŚWIAT: „Heydy" i dodatki.

Niepomyślna sytuacja
na światowych rynkach zbożowych

Zwyżka cen pszenicy na światowych rynkach zbożowych, która nastąpiła w styczniu br. była bardzo krótkotrwałą i nie utrzymała się. Ceny zaczęły już spadać w lutym i spadek ten trwa aż do chwili obecnej.

Duże zapasy niesprzedanego żyta z poprzednich kampanii oraz znakomicie zapowiadające się zbiory wpłynęły zasadniczo na poziom niskich cen, które stale się utrzymują, gdyż drobne czasowe wahania nie wywierają żadnego wpływu.

Sytuację zatem na światowych rynkach zbożowych określa się nadal jako niepomyślną.

Na krajowych rynkach zbożowych, mimo oderwania się cen krajowych od poziomu cen na rynkach zagranicznych, niepomyślna sytuacja rynków światowych, wywierała pewien wpływ, aczkolwiek ceny w Polsce wykazywały większą stabilizację.

W lutym ceny za pszenicę wzrosły, jednak już w marcu ruch zwyżkowy został zahamowany. Podaż zmniejszyła się ze względu na złe warunki atmosferyczne i zły stan dróg. Żyto i owies w lutym zwyżkowały. Tendencje zwyżkowe wykazywał jęczmień, mimo zniżkowej tendencji w kraju, jednak przy większym zapotrzebowaniu eksportowym, zwłaszcza do Belgii.

Pielgrzymka do Częstochowy

Wydział Miejski Polskiej Macierzy Szkolnej w porozumieniu z Komisją Porozumiewawczą Kół Warszawskich zawiadamia, iż 10-go czerwca r. b. organizuje dla członków Kół stołecznych Macierzy pielgrzymkę do Częstochowy.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Wydziału (Krak. Przedm. Nr. 7 m. 4), codziennie w godzinach biurowych.

Zgon przełożonej s.s. Urszulanek
Matki Urszuli Ledóchowskiej

W poniedziałek zmarła w Rzymie matka Urszula Ledóchowska, przełożona generalna ss. Urszulanek.

Matka Urszula Ledóchowska urodzona 17 kwietnia 1865 r. wstąpiła do ss. Urszulanek w Krakowie, mając lat 21. Wysłana do Petersburga, założyła autonomiczny dom ss. Urszulanek, zajmując się pracą katolicką ze szczególnym uwzględnieniem dzieł charytatywnych, społecznych i oświatowych.

Po opuszczeniu Rosji przebywała koło 7 lat w Szwecji i Danii, gdzie położyła wielkie zasługi opiekując się emigrantami polskimi, a zwłaszcza dziećmi.

Po powrocie do kraju wyodrębniła dom SS. Urszulanek w samodzielne zgromadzenie ss. Urszulanek, które zostało zatwierdzone przez kongregację rzymską w r. 1933.

W chwili śmierci założycielki, zgromadzenie ss. Urszulanek liczyło 35 domów, z czego 29 w kraju, 4 we Włoszech i 2 we Francji.

Lekarze litewscy
na polskim wybrzeżu

Podczas trzydniowych obrad ogólnopolskiego zjazdu przeciwgruźliczego w Gdyni w dniach 27 — 29 maja wygłoszono szereg referatów.

W pierwszym dniu obrad uczestnicy zjazdu zwiedzili gdyńskie poradnie przeciwgruźlicze. Oprócz obrad odbywały się wycieczki, podczas których przybyli na zjazd lekarze zwiedzili miejscowości kąpieliskowe wybrzeża polskiego.

Na zjeździe obecni byli delegaci litewskiego towarzystwa przeciwgruźliczego, — który na równi z lekarzami brali udział w obradach i wycieczkach.

Za wywieszenie chorągwi polskich
Niemcy wypowiadają mieszkanie

Wypadki wypowiedzenia mieszkań Polakom spowodu wywieszania chorągwi polskich powtarza się ustawicznie.

I tak, w Sopotach wypowiadano mieszkanie p. K. K., ponieważ wywiesił chorągiew 12 b. m. Przytym znamienna jest szybka reakcja na wywieszenie chorągwi polskiej. O godz. 6 wywieszono chorągiew, a już o godz. 7 gospodarz domu wezwał p. K. do zdjęcia chorągwi i tegoż samego dnia wysłano do p. K. pisemne wypowiedzenie. Nadmienić wypada, że wynajmując mieszkanie p. K. uprzedził, że jest Polakiem, że będzie wywieszał chorągwie polskie. Wówczas gospodarz nie wyraził żadnych zastrzeżeń. Z tego widać, że wszczęta została jakaś świeża akcja antypolska.

Niemal podobny los spotkał innego Polaka w Sopotach, gdzie gospodarz hitlerowiec, także już w godzinę po wywieszeniu chorągwi zagroził wypowiedzeniem mieszkania, pomimo, że ów Polak mieszka tam od r. 1926.

Pewien mieszkaniec W. M. G., zamieszkały w Sopotach, w międzynarodowym mieście kuracyjnym, gdzie Polacy zanoszą niestety olbrzymie ciągle jeszcze sumy pieniężne, po wywieszeniu chorągwi w dn. 12 maja b. r. otrzymał od swego gospodarza następujące pismo, które podajemy w tłumaczeniu:

Do Pana... wraz z żoną.

Ponieważ mam spowodu Pańskiego, ciągle jeszcze polskiego, wywieszania flag, wielkie nieprzyjemności tak pod względem gospodarczym jako też partyjnym. Dla tego upraszam uprzejmie o natychmiastowe wciągnięcie flagi polskiej. O ile to się nie stanie, będę jako narodowo - socjalistyczny gospodarz zmuszony wypowiedzieć mieszkanie.

Z pozdrowieniem niemieckim

Zebranie
T-wa Farmaceutycznego

Tegoroczne ogólne zebranie delegatów Pol. Powszechnego T-wa Farmaceutycznego odbędzie się w Warszawie w dn. 17 i 18 czerwca. Jednym z głównych tematów obrad, pozą sprawami organizacyjnymi, będą zagadnienia dotyczące udziału aptekarstwa w pracach nad podniesieniem obronności Państwa, oraz związane z tym zagadnienie współpracy aptek z okręgami L. O. P. P. w zakresie zaopatrzenia ludności w maski przeciwgazowe.

Krzemieniec składa hołd
pamięci Juliusza Słowackiego
Potężna manifestacja młodzieży całej Polskiej

Majowy etap uroczystości ku czci Słowackiego, zakończył się wspaniałym widowiskiem na górze Bony, gdzie Teatr Wołyński wystawił na tle ruin potężnego zamczyska „Księdza Marka" Słowackiego.

Już od trzech dni Krzemieniec rozbrzmiewał odświętnym gwarem. Z całej Polski zjechały bowiem wycieczki młodzieży szkolnej, aby wziąć udział w dorocznym święcie młodzieży liceum krzemienieckiego i z nią razem złożyć hołd pamięci wielkiego pisarza. Przybyli ucznlowie wszystkich zakładów naukowych, należących do liceum, a więc szkół rolniczych i przemysłowych oraz uniwersytetów ludowych, rozsianych po całym powiecie, b. wychowankowie liceum, obecnie studiujący na wyższych uczelniach Krakowa, Wilna i Lwowa, przybyła także z Równego szkoła podchorążych.

Uroczystości licealne rozpoczęły się następnego dnia wczesnym rankiem na wielkim dziedzińcu, gdzie zebrał się trzytysięczny tłum młodzieży i gości. Po wciągnięciu na maszt granatowo-czerwonej flagi liceum, następnie pochodem udano się do kościoła licealnego na uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli przedstawiciele władz. Po nabożeństwie na dziedzińcu rozpoczęły się właściwe uroczystości, których punktem kulminacyjnym było nadanie pedagogium imienia Juliusza Słowackiego.

Ogólnopolski komitet uczczenia pamięci Słowackiego wykupił z rąk prywatnych domek, który w latach 1809—1813 należał do ojca poety i postanowił tę cenną pamiątkę przekazać liceum krzemienieckiemu pod wieczystą opiekę, by uczynić z niej przybytek kultu poety. Uroczysty akt przekazania tej darowizny liceum krzemienieckiemu, odbył się w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa miejscowego oraz młodzieży. Delegacja gimnazjum żeńskiego im. Słowackiego z Warszawy złożyła w imieniu całej młodzieży piękny wieniec u stóp dworku. Po gruntownym remoncie w dworku Słowackich urządzone zostanie małe muzeum dokumentów i pamiątek, poświęconych kultowi poety.

Obecna sytuacja międzynarodowa wymaga
Posunięć na wielką skalę
Wolność jednostki i dobro narodu

(lub.) Grożąca Polsce od kilku dni powódź nasunęła **Gazecie Polskiej** trafne i rzeczowe uwagi. Dziennik udawadnia, że gdybyśmy w uregulowanie rzek zainwestowali 200 czy 300 milionów złotych suma ta wysoko by się oprocentowała. Gdy czekają nas wielkie wydatki nie należy myśleć tylko o tym, ile zysków one nam przyniosą, ale i ile strat nam zaoszczędzą.

„Prawdy zaś, obowiązujące w stosunku do kleski żywiołowej i do metod zabezpieczania się od niej, do metod ograniczania do minimum przynoszonych przez nią szkód — prawdy te, rozumiane przez prostego człowieka, obowiązują w pełni i w stosunku do wojny...".

„...Niechże więc powódź z ostatnich dni jeszcze bardziej utwierdzi w Polsce rozpowszechnione już przekonanie, że zarówno w walce z wylewem rzek, jak i w akcji zabezpieczania się od niespodzianek wojennych — śmiała polityka wielkich nakładów jest polityką najoszczędniejszą i najbardziej przezorną".

Polityka zaściankowa, metoda łatania powstałych dziór nigdy nie daje wielkich korzyści. Dzisiejsza sytuacja wymaga od nas posunięć na wielką skalę.

Kurier Polski pisząc o sukcesach państw totalnych stwierdza, że

„...dziś ustrojom totalnym coraz trudniej zdobyć się na sukcesy nietylko wewnętrzne, ale i zewnętrzne. Brak ten łatany jest doraźnie przeżuwaniem dawnych sukcesów i takiemi aktami, jak zawartym ostatnio sojuszem wojskowym. Nawlasem mówiąc, akt ten, z punktu widzenia przytoczonego na wstępie „sloganu", ma posmak tragiczny: łączy on dwa narody we wspólnej niewoli, a obu ich władców — we wspólnej niedoli głodu sukcesów.

Tragizm jest tem większy, że wątpić należy, aby na tej drodze udało się głód zaspokoić. Można natomiast przez pewien czas podtrzymywać nadzieje społeczeństw w tej mierze.

W ten sposób ewolucja stosunków w klatkach totalnych zdaje się być taka: najpierw sukcesy wewnętrzne, potem zewnętrzne, a wkońcu same już tylko nadzieje na sukcesy...".

Kiedy jednak nadzieje te zawiodą, społeczeństwa państw totalnych zatęsknią za wolnością. Człowiek wolny, bardziej może zdobyć się na twórczy wysiłek, — kończy Kurier Polski. Totalizm zabija w człowieku cechę indywidualności i sprowadza jego rolę w życiu społecznym i państwowym do roli pionka posuwanego rękami graczy.

Kurier Polski jednak nie może zapominać o tym, że wolność i indywidualność jednostek nie jest równoznaczna ze swawolą, tak samo szkodliwą z punktu widzenia dobra narodu i państwa, jak zabijanie twórczej swobody. Szczególnie my Polacy musimy pilnie baczyć, by zachować równowagę między swobodą jednostki i skrępowaniem jej węzłami twórczej pracy dla państwa. Dopiero owa równowaga zabezpieczyć może harmonię między interesami jednostek i dobrem społeczności państwowej czy narodowej.

Votum na Jasnej Górze
złożyli Kaniowczycy i Żeligowczycy

W niedzielę odbyły się w Częstochowie uroczystości Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków, które rozpoczęły się nabożeństwem w kaplicy cudownego obrazu na Jasnej Górze. Kazanie wygłosił o. Alfons Jędrzejewski. Podczas nabożeństwa odbyło się poświęcenie sztandaru oddziału częstochowskiego, oraz złożenie votum w postaci rygrafu - krzyża kaniowskiego.

Po złożeniu wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza i defiladzie odbyło się wbijanie gwoździa i akademia.

Krwawe zakończenie zabawy
Zabójstwo na Bielanach

Na Bielanach w czasie Zielonych świąt nie obeszło się bez bójek, z których jedna zakończyła się tragicznie.

Kazimierz Kałuski, będąc na wycieczce, na Bielanach, zaczepił kobietę, która była w towarzystwie Henryka Paprockiego. W obronie zaczepiozaczepionej stanęli koledzy Paprockiego: Franciszek Zasadziński (Leszno 86), Czesław Bieliński (Ks. Janusza 72), Mieczysław Prymus (Płocka 16) i Józef Noga (Śliska 30). W czasie bójki Kałuski padł na ziemię, ciężko zraniony w brzuch. W drodze do szpitala Kałuski zmarł.

Policja uczestników bójki aresztowała. Ustalono, że sprawcą zabójstwa jest Józef Noga, który w czasie bójki posiłkował się nożem i rozpruł brzuch Kałuskiemu.

Noga został osadzony w areszcie przy urzędzie śledczym.

Ostatni cykl „Week-Endu"
Premiera „Prawdziwego życia Anny"

Mimo olbrzymiego powodzenia, ze względu na rozpoczynające się urlopy, kapitalna komedia „Week-End" z Ćwiklińską na czele, grana będzie jeszcze tylko w ciągu niewielu najbliższych dni, poczym — po osiągnięciu rekordowej liczby 100 przedstawień — ustąpi miejsca w początku czerwca premierze oryginalnej polskiej sztuki Jerzego Zawieyskiego p. t. „Prawdziwe życie Anny".

Nad realizacją sceniczną tej niezwykle ciekawej sztuki, wymagającej bardzo subtelnej ręki reżyserskiej, której przypada trud uzewnętrznienia czysto wewnętrznej akcji dramatu Zawieyskiego, pracuje Antoni Cwojdziński, a obsadę stanowią m. i. pp. Malvniczówna (Anna), Kuncewicz (Zofia), Krzymuska (Adela), Bonecki (dr. Kwalis), Solarski (Hawrat) i Skulski (Andrzej).

Dekoracje przygotowuje prof. St. Jarocki.

Zajście pod Dobromilem
2 osoby ranne

Dnia 28 bm. we wsi Kuźmina pow. dobromilskiego wynikła bójka między miejscową ludnością na tle walki o kościół. W wyniku tej bójki zostały ranione 2 osoby.

Dla zapobieżenia dalszym ekscesom został wzmocniony miejscowy posterunek Policji Państwowej.

Anioł oszukał kasę pogrzebową

Niezwykłego oszustwa dopuścił się Jan Anioł z Ochojca, który zgłosił się do chorzowskiej Kasy Pogrzebowej, przedkładając świadectwo zgonu swojej żony i otrzymując na tej podstawie 1.750 zł. pośmiertnego. Kasa Pogrzebowa wkrótce stwierdziła, że żona Anioła żyje, a mąż jej sfałszował świadectwo zgonu, by otrzymać pieniądze i użyć je na spłacenie długów. Oszust został aresztowany.

Uroczystości
w Izbie Przem.-Handl.

W dn. 31 b. m. odbędzie się uroczystość poświęcenia rozbudowanego ostatnio gmachu warszawskiej Izby Przemysłowo - Handlowej. W uroczystości tej wezmą udział członkowie rządu oraz przybywająca specjalnie delegacja Izby Przem. - Handl. w Kownie, w osobach prezesa Izby p. Kurkauskasa i sekretarza generalnego p. Markusa.

Wiadomości gospodarcze

ILE WYNIOSŁY ZBIORY ŚWIATOWE ZBÓŻ

Według danych Międz. Inst. Roln. w Rzymie, wysokość zbiorów światowych w roku ub. bez Rosji Sowieckiej wyniosły 1.221 milionów kwintali.

DLACZEGO SPADA EKSPORT ŻYWCA DO CZECH

Obecnie w Czechach i Morawach obowiązują przepisy niemieckie, ograniczające poważnie spożycie wszystkich artykułów mięsnych oraz tłuszczów. Wpłynęło to w dużej mierze na ograniczenie importu żywca rzeźnego, np. w przywóz świń bekonowych, który w styczniu wynosił 28.000 sztuk, spadł w marcu do 9.000 sztuk.

JARMARK POLESKI

Dorocznym zwyczajem odbędzie się również i w roku bieżącym w Pińsku „Jarmark Poleski", który zobrazuje całokształt życia gospodarczego Polesia. W roku bież. jednak „Jarmark" odbędzie się w końcu sierpnia br. i potrwa około dwuch tygodni.

Nie nabywać fałszywego sprzętu
do obrony przeciwlotniczej

— Wobec konieczności zaopatrzenia się ludności w sprzęt ratowniczo - sanitarny do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, a mianowicie w apteczki, maski przeciwgazowe, indywidualne pakiety przeciwiperytowe i t. p., pojawiły się w sprzedaży rozmaite przedmioty i artykuły bądź zgoła bezwartościowe, bądź nieodpowiadające wymaganiom, ustalonym przez władze w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Aby uchronić ludność przed nabywaniem bezwartościowych przedmiotów ministerstwo opieki społecznej wydało zarządzenie, ustanawiające kontrolę i nadzór urzędów wojewódzkich nad firmami prywatnymi, które produkują lub sprzedają środki i sprzęt, przeznaczony do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Środki te i sprzęt muszą — zarówno pod względem jakości jak i ceny — odpowiadać warunkom, ustalonym przez władze.

W warunkach tych dokładnie informują instrukcje i wskazówki, wydane przez ministerstwo opieki społecznej i ministerstwo spraw wewnętrznych, które można nabywać we wszystkich placówkach LOPP oraz w księgarniach wojskowych.

Nasze „ABC":

Obowiązki na czasie

Usuwanie obcych wpływów, nadanie Polsce najbardziej polskiego charakteru, oto zadania aktualne w każdej chwili. Dziś jednak są one bardziej aktualne niż kiedykolwiek. Dziś bowiem jest to najlepszy sposób na wzmocnienie naszej siły, to najlepsza recepta na zwycięskie przetrwanie burz, które nadejść mogą.

Przejdźmy do przykładów. W naszym życiu gospodarczym silne są wpływy międzynarodowego kapitału. Równie silne są wpływy miejscowych krajowych żydów. W okresie wojny większą siłę reprezentuje gospodarstwo narodowe zwarte, w którym wpływy obce są minimalne. Dlatego też właśnie z punktu widzenia chwili dzisiejszej nie ma w dziedzinie gospodarczej zagadnienia ważniejszego, niż praca nad unarodowieniem życia gospodarczego, unarodowieniem nie tylko pozornym, ale sięgającym najgłębiej za kulisy.

Na terenie ziem naszych zachodnich istnieje mniejszość niemiecka, liczebnie bardzo słaba, ale rozporządzająca w wielu wypadkach dużymi wpływami gospodarczymi. Mniejszość ta w ogromnej swej większości nie jest dostatecznie lojalna w stosunku do państwa polskiego. Załatwienie zagadnienia mniejszości niemieckiej to również jedno z najważniejszych zagadnień chwili obecnej, właśnie z punktu widzenia tych postulatów, jakie chwila dzisiejsza stawia.

Również i w innych częściach Polski wpływy polskości nie są dostatecznie wielkie. Chwila dzisiejsza wymaga bardziej, niż jakakolwiek inna, by polskość panowała całkowicie we wszystkich częściach Polski. Stąd np. popieranie tego rodzaju prac, jakie prowadzi np. Zw. Szlachty Zagrodowej należy właśnie z punktu widzenia chwili bieżącej do najważniejszych.

Powszechnie znana jest szkodliwość działania takich obcych agentur, jak masoneria czy komunizm. Polska w okresie decydującej próby musi być wolna od tego rodzaju szkodliwych mafij. Dlatego też akcja antymasońska i antykomunistyczna nabiera dziś specjalnego znaczenia.

Dziś już wszyscy doceniają rolę patriotyzmu w propagandzie. Nie można go jednak ograniczać tylko do propagandy musi on panować w całej pełni w wychowaniu, sztuce, w literaturze. Dlatego zwalczanie czynników rozkładowych w tych wszystkich dziedzinach staje się tym ważniejszym obowiązkiem niż normalnie.

Oto kilka przykładów zadań, które pozornie dziś powinny być odłożone na plan drugi, a które mimo takich pozorów są obowiązkami wysuwającymi się na plan pierwszy.

J. K.

Włoski handel zagraniczny kurczy się

W porównaniu z pierwszym kwartałem 1938 r. handel zagraniczny Włoch wykazał w pierwszym kwartale roku bieżącego bardzo poważny spadek obrotów. Obroty te zmniejszyły się o 15 proc. Spadły również obroty Włoch z własnymi posiadłościami kolonialnymi. Import spadł z 65.7 do 64,1 miln. lirów, eksport z 608,4 do 468,3 miln. lirów.

Kłamstwo na usługach propagandy w hitlerowskich Niemczech

W „Mein Kampf" tom 1, rozdział 6, pisał Hitler:

„Propagandzie stawia się wiele zarzutów, jednym z najczęściej spotykanych jest jej całkowita rozbieżność z etyką... Propaganda musi być jak najwięcej subiektywna. Jakkolwiek silenie się na obiektywność mija się najzupełniej z celem.... Może ona polegać nawet na kłamstwie pod warunkiem, że będzie ono bezwarunkowe".

Dr. Goebbels, minister propagandy III Rzeszy wypowiedział dnia 16 marca 1933 r. w mowie p. t. „Hasła nowego państwa" takie zasady:

„O ile chodzi o metody propagandy, to nie może tu żadnej roli grać wzgląd etyczny"... „Propaganda jest środkiem do celu; jeżeli za pomocą tego środka można osiągnąć cel, to środek jest dobry"

Obecnie Niemcy wcielają zasady w życie. Odpowiednie na nie trzeba intensywną akcją informacyjną, prostującą kłamstwa niemieckie.

Niemcy rabują Czechów
Wywiad z gen. Prchalą

Do Warszawy przybył przed kilku dniami gen. Lew Prchala, b. minister spraw wewnętrznych, wojskowych i finansów b. republiki czesko - słowackiej i znany pacyfikator Rusi Podkarpackiej. Gen. Prchala udzielił prasie wywiadu, podając ciekawe szczegóły obecnych stosunków w Czechach.

Gen. Prchala stwierdził, że wyjechał dlatego, ponieważ nie mógł się pogodzić z gwałtem dokonywanym na narodzie czeskim. Niemcy, którzy zagarnąwszy Czechosłowację zdobyli olbrzymi materiał wojenny, a obecnie w bezwzględny sposób zlikwidowali całą armię czeską. Wprawdzie dziś armia niemiecka pod względem wyposażenia jest w złym stanie, ale w Czechosłowacji decyduje nie wojsko, a oddziały S. S., których wiele przybyło na teren obecnego protektoratu.

Niemcy stosują metodę terroru wobec Czechów, posługując się akcją Gestapo. Germanizacja Czech przeprowadzana jest w sposób brutalny. Chodzi bowiem o wbicie klina między Polskę a Czechy, szczególnie przez zgermanizowanie Moraw. Niemcy prowadzą gospodarkę rabunkową, wywożąc wszystko nawet ludzi. Obecnie wywieziono 180 tys. Czechów jako siłę roboczą. Na ich miejsce przysłano wielu Niemców. Zakłady przemysłowe czeskie są bliskie ruiny. Nic więc dziwnego, że wzrastają w szybkim tempie gwałtowne nastroje antyniemieckie zarówno w protektoracie Czech i Moraw, jak i Słowacji.

Stulecie „The Tablet" katolickiego pisma w Anglii

Znany katolicki tygodnik angielski „The Tablet" wkracza obecnie w setny rok swego istnienia. W związku z tym warto przypomnieć, że założycielem tego pisma był Frederick Lucas, pochodzący z rodziny protestanckiej (kwakrów) i nawrócony na katolicyzm w 27 roku życia w r. 1839. O swym nawróceniu wydał on bardzo w swoim czasie poczytną książkę „Reasons for bocoming a Roman Catholic". („Powody, by zostać katolikiem") a nadto, będąc człowiekiem energicznym i żądnym czynu, od razu przystąpił do wydawania katolickiego tygodnika o charakterze bojowym, „The Tablet".

Do 5 czerwca wpłać drugą ratę na P.O.P.

Trzecia Rzesza — kolos na glinianych podstawach
Przyjaciele Niemiec — niepewni
Miliony głodnych w wojennym obozie

Paryż w maju
(Korespondencja wł. „ABC").

Prasą francuska zajmuje się naturalnie paktem Trzech, porozumienie Francji i W. Brytanii z Rosją przybiera zdecydowane kontury, mówi się już o rychłym wyjeździe do Moskwy komisji wojskowej francuskiej i angielskiej, skład których ma być niebawem ustalony.

A poza tym — na wokandzie dzienników jest wschodni sąsiad. Podpisanie niemiecko - włoskiego układu wojskowego minęło bez wielkiego wrażenia, — powszechnie spodziewano się. — jest to tylko formalne ujęcie, potwierdzenie dotychczasowego stanu.

Jaką siłę posiada „oś" Berlin — Rzym oraz jego domniemani sprzymierzeńcy, jaką rzeczywistą potęgę stanowi Trzecia Rzesza? 150 milionów Niemiec i Włoch i 150 milionów przyjaciół, cyfra niezaprzeczenie imponująca, ale nasuwa się mimowoli pytanie, w jakim stopniu wyliczenia propagandy Berlina odpowiadają prawdzie, w jakim stosunku ci „przyjaciele" poprą imperialistyczne za pędy kanclerza Hitlera. Pomimo niesłychanego nacisku na Madryt, Budapeszt i Tokio, żadne z wymienionych państw nie śpieszy się z przystąpieniem do „osi", są wprawdzie sygnatariuszami paktu antykomunistycznego, jednak układ ten przewiduje tylko wspólny front przeciwko propagandzie komunistycznej.

HISZPANIA WOLI NEUTRALNOŚĆ

W wypadku wojny przynajmniej neutralne stanowisko Hiszpanii wydaje się zapewnione; kraj wyczerpany długoletnią wojną przechodzi poważny kryzys, odżywianie żołnierzy, nie mówiąc o ludności cywilnej pozostawia wiele do życzenia tak pod względem jakości, jak również ilości; gospodarczo państwo jest w stanie ruiny, brak materiałów pierwszej potrzeby, fabryki wymagają inwestycji, mosty i drogi naprawy. Francja może wiele pomóc w odbudowie kraju, dając do rozporządzenia swoje kredyty, i w interesie Hiszpanii leży, wyzyskać dobrze rozwijające się stosunki sąsiedzkie, ponadto gen. Franco, zaniepokojony polityką Niemiec, nie jest skłonny do angażowania się, przewidując niebezpieczeństwo dla swego kraju, tym bardziej, że po przystąpieniu Turcji do Anglii i Francji, przewaga wpływów w basenie morza Śródziemnego jest po stronie mocarstw zachodnich.

KŁOPOTY WĘGIERSKIE

Węgry znajdują się w sytuacji kłopotliwej, zależne są ekonomicznie, strategicznie i dyplomatycznie od Niemiec; w razie wybuchu wojny trudno jest przewidzieć co zrobiłby Budapeszt, jednak w najgorszym razie, gdyby wojska węgierskie znalazłyby się w wspólnych okopach „osi", to entuzjazm walki byłby taki, jak wśród okupowanych Czechów lub Słowaków, uczucie narodu węgierskiego jest znane: głęboka nienawiść i obawa przed zachłannością germańską.

CHINY PARALIŻUJĄ JAPONIĘ

Japonia nie jest zupełnie zainteresowana w sprawach europejskich, może o tyle, o ile kwestie związane są z Dalekim Wschodem. Japonia pogrążona w beznadziejnej wojnie z Chinami, zmuszona do utrzymywania kilkumilionowej armii poza granicami państwa, mając w perspektywie długą granicę frontu rosyjskiego oraz zagrożone miasta pociskami floty i samolotów Stanów Zjednoczonych, zawaha się wystąpić po stronie Trzeciej Rzeszy — tylko neutralność mogłaby Japonii przynieść jaknamniej szkody, a stosunkowo wiele korzyści.

KRYZYS NIEMIEC

Niemcy, uwypuklając potęgę 300-milionowego bloku, rażąco przesadzają, mogąc jedynie liczyć na efekt wewnątrz państwa, wśród swych obywateli, bowiem zagranica doskonale orientuje się w sytuacji: gmach Wielkich Niemiec nie tylko wsparty jest na glinianych kolumnach, ale podstawa, fundament na bardzo niepewnym gruncie, grożącym zawaleniem się całego budynku. Pomijając kłopoty, jakie Trzecia Rzesza będzie miała z wrogo nastawioną, prześladowaną mniejszością, państwo od kilku lat przeżywa kryzys gospodarczy, w tych warunkach prowadzenie wojny wywoła niewątpliwie katastrofę. Fundamenty są słabe, to nawet przyznaje sama prasa, która aczkolwiek pod tęgą ścisłej cenzurze, odkrywa nie jeden rąbek tajemnicy.

21 MILIARDÓW MAREK

Tygodnik „Deutsche Wolkwirtschaft" ostro atakuje plan finansowy dr. Funcka, 21 miliardów marek, emitowanych przez Bank Rzeszy w latach od kwietnia 1935 roku do marca 1939, w postaci bonów lub pożyczki wewnętrznej, został przymusowo pokryty przez prywatne banki. ale z sumy tej zaledwie 18 proc. dostało się na wolny rynek; sytuacja nie tylko groźna, ale poprostu rozpaczliwa, zamiera niemal zupełnie wewnętrzny obieg pieniężny. System bonów jest szczególnie krytykowany: w roku 1939, z preliminowanych 8 miliardów, wpłynie z podatków niewiele ponad 2, pozostała kwota ma być pokryta bonami. „Deutsche Bergwerks" donosi, że wszystkie rezerwy pieniężne towarzystw asekuracyjnych mają być poddane specjalnym surowym przepisom finansowym i będą stanowiły rezerwę...

„Brak kapitałów — pisze dziennik —z jednej strony i konieczność podtrzymywania nadal dotychczasowego tempa produkcji, przewidzianej 4-ro letnim planem z drugiej, wymagają zmiany metody gospodarczej"....

Dziwne się wydaje, że prasa niemiecka zdoła przemycić te krótkie stosunkowo wiadomości, które w niewielkiej tylko części odtwarzają prawdziwe oblicze dzisiejszych Niemiec.

MAKSYMALNE OGRANICZENIA

Brak dewiz zmusza państwo do ograniczenia w imporcie wielu artykułów pierwszej potrzeby, szczegóły, uzyskiwane od licznych zbiegów, którzy masowo przedostają się na teren Francji i in. państw pozwalają odtworzyć rzeczywisty stan trudności z jakimi boryka się rząd narodowo-socjalistyczny. Nie należy jednak przesadzać, z głodu umierają tylko więźniowie setek obozów koncentracyjnych, ludność pozbawiona jest niektórych artykułów, jest to udoskonalony system organizacji, który rzekomo ma trwać przejściowo, w rezultacie po jakimś czasie zapomina się i używa się już środka zastępczego: masło na lekarstwo, tłuszcze za kartkami, herbatę zastąpiono ziołami, o kawie już zupełnie zapomniano, mięsa bardzo mało, jak również mleka no i śmietanki.

DROGA DO KLESKI

Paradoksalny wysiłek 80 milionowego państwa: miliony karabinów, armat, tanków, samolotów, samochodów, a wśród tego składu nagromadzonej stali miliony wygłodzonych ludzi, wydziela się chleb, ale składy zapełniają się nowym, lśniącym materiałem wojennym.

Czy Trzecia Rzesza może zwyciężyć? Nie, a niezależnie od swojej słabości wewnętrznej, pomimo tyloletnich przygotowań zbrojnych, nie zdoła przełamać nieprzezwyciężonego muru państw, których celem nie jest agresja i zaborczość, a wyłącznie obrona swych granic, niepodległości i pokoju.

W takim świetle widzi prasa francuska Trzecią Rzeszę.

J. C. S.

DZIEN W POLITYCE

WIZYTA AMB. NAGGIARA

W Warszawie bawił w Zielone Święta ambasador Francji Naggiar, akredytowany przy rządzie sowieckim. Amb. Naggiar był gościem osobistym amb. Noela.

KTO BĘDZIE PREZYDENTEM KRAKOWA?

Jak nam donoszą, klub radnych P. P. S. w Krakowie nie wysunie kandydatury płk. Gnoińskiego na stanowisko prezydenta miasta, wbrew poprzednim zamierzeniom. W obecnej chwili nieustalone są jeszcze ewentualne kandydatury.

Najprawdopodobniej jednak Kraków w dalszym ciągu będzie pozostawał pod komisarycznym zarządem. Wskazuje na to zarówno układ sił na terenie Rady Miejskiej, jak i urlopowanie ze stanowiska notariusza dr. Czułajowskiego, obecnego prezydenta komisarycznego.

MOWA MARSZ. PRYSTORA

W związku z „Tygodniem Ziem Wschodnich", który odbędzie się na początku czerwca, Polskie Radio transmitować będzie przemówienie marsz. Prystora, prezesa Rady Głównej Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich.

OBRADY ZWIĄZKU OSADNIKÓW

W dniach 2 i 3 czerwca obradować będzie we Lwowie zarząd główny Związku Osadników. W obradach weźmie udział przedstawiciel Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

Z teatru o teatrze

Nadchodzą i zwyciężają...

Niezwykła świeżość i bezpośredniość spostrzeżeń cechuje tę sztukę. Tło społeczne, środowisko, stosunki obyczajowe, postaci — tak prawdziwe, tak dobrze znane z obserwacji, z opinii, z — gazet, ba, z doświadczenia, z codziennego czynnego życia. „Koleżanki" to coś więcej niż sztuka, tak czy owak sklasyfikowana, to szmat rzeczywistości podpatrzonej z wielką spostrzegawczością, uchwycony w przejawach najbardziej znamiennych, a potem z wielką kulturą myśli i słowa, lapidarnie a wnikliwie ujęty w syntetyzującą formę widowiska teatralnego.

Krzywoszewski nie tylko obserwuje wnikliwie, lecz i czuje gorąco, sam należąc do pokolenia starszego patrzy jednak w przyszłość i do tej przyszłości odnosi się z młodzieńczym optymizmem, a w stosunku do teraźniejszości zajmuje postawę bliższą młodzieńczej reakcji.

W Polsce toczy się dziś zacięta, nieustępliwa walka. Po jednej stronie mobilizują wpływy spryt, tupet, bezwzględność, a przede wszystkim kapitały reprezentanci pieniądza w rodzaju Berstenów i Rozenkranców, po drugiej stronie zakasują rękawy i zaciskają pięści młodzi Kubikowie. Pośrodku, pomiędzy nimi błąkają się hrabiowie Kosarzewscy i przemysłowcy Orchowicze, a naokoło tych szyków krążą po różnych orbitach, tworząc barwne tło „społeczeństwa" Maesterzy — literaci, Giełbutowie — dziedzice imion i herbów, Bogumiły Zonnery — „modni lekarze", Kodrębscy, Węgłosze — słowem salonowo — uliczno — dancingowa czereda

Oni nie są jednak ważni, oni są masą, pojęciem, iłem. Ważny jest Kubik, ważny jest Bersten i ważny jest Rozenkranc.

Bersten i Rozenkranc mobilizują nie tylko kapitały lecz i ludzkie dusze. Marne to jednak dusze: małe, tchórzliwe i spodlone jak dusza Orchowicza, lub sterroryzowane, przerażone, zautomatyzowane jak duszyczka Węgłosza. Usiłują także zmobilizować nazwiska i herby Kosarzewskich, lecz tu ich spotyka pierwszy zawód. **Starzy** Kosarzewscy nie umieją wprawdzie utrzymać w swych dłoniach cugli kapitału, który wyrywa się z ich zaprzęgu, lecz umieją — odejść. Umieją ocenić swe herby, honor, imię. Schodzą z pola walki, lecz pozycje swoje — zrujnowane co prawda — odstępują nie Berstenom i Rozenkrancom, ale Kubikom.

Kubiki nie są gentlemanami, nie osłabiła ich wyrafinowana kultura. To chamy, które „biją w mordę". Mają silne pięści, młodość w oczach i serca rozdygotane żądzą twórczej walki. **Wychodzą** naprzeciw Berstenom i Rozenkrancom, a oczy ciemnieją im z gniewu, usta zaciskają się, tłumiąc przekleństwo, kułaki zwierają się mocno... zbliżają się zwolna, lecz nieustępliwie.

Bersteny, Rozenkrance, Zonnery nie lekceważą sobie tych narwańców, „bez poczucia rzeczywistości" — bez kapitałów. Nieswojo jakoś czują się w obecności tych mocnych, twardych „chamów".

Kto ma większe szanse w zbliżającej się rozgrywce?

Krzywoszewski nie ma żadnych wątpliwości. Z mądrym, pobłażliwym uśmiechem patrzy na rozhukanych Kubików i... na nich tylko stawia.

Kosarzewscy stworzyli kulturę, Kubiki tworzą siłę. Lecz Kosarzewscy nie umieją tworzyć życia, gdyż nie umieją pracować. Dlatego muszą ustąpić z czynnego życia i oni i ich następcy — hrabiowie Giełbutowie. Nie im przypadnie w udziale budowanie nowej rzeczywistości. Budować ją będą Kubiki. Te młode Kubiki, które o suchym chlebie, z płótnem w kieszeni wędrują ze wsi do miast, zapełniają warsztaty, szkoły zawodowe, fabryki, audytoria uniwersytetów i laboratoria politechnik, zielone szeregi batalionów piechoty i duszne kotłownie transoceanicznych okrętów. Te Kubiki, które „biją w mordę", które odpychają nie tylko Rosenkranców od straganów, ale i Zonnerów od stołów operacyjnych i Berstenów od biurek dyrektorskich. Sami zajmują ich miejsca. Kubiki — młoda Polska, która nadchodzi.

Nie mają herbowych tradycji i towarzyskiej ogłady. Ale mają prawe dusze, uczciwe serca, czyste dłonie i oczy patrzące jasno i śmiało. Kulturę zaszczepią u ich ognisk domowych — córki Kosarzewskich, dziedziczki wiekowych tradycji. One rozumieją swą misję i podejmują ją z ochotą...

Taki jest ostatni akcent sztuki Krzywoszewskiego.

Lili Kosarzewska, to kobieta, na której degeneracja młodych hrabiów Giełbutów i rozkładowe wpływy pięknoduchów Zonnerów wywołały wpływ tylko przelotny. W promieniach zdrowej siły i radości życia bijącej od Kubika odzyskała nie tylko równowagę ducha, lecz i poziom moralny kobiety strażniczki obyczajów. Z wiarą podjęła też przekazaną jej tradycją i prawami życia misję. Budzącym się uczuciem wzmocniła siły Kubika.

Jej koleżanki poszły inną drogą. Córka Orchowicza zwabiona blaskiem złota idzie na utrzymanie do Berstena. Janka, siostra Wicka, usiłuje naśladować w rozwydrzeniu obyczajowym znane sobie dancingowe wzory, lecz równowagę przywraca jej najważniejsza misja kobiety — macierzyństwo.

Bogactwo typów, którym hojnie szafuje w swej sztuce Krzywoszewski, wymagałoby drugiej recenzji. Każda bowiem z tych postaci tak głównych, jak i drugoplanowych jest podpatrzona, żywa, narysowana z talentem i psychologiczną wnikliwością w każdym szczególe.

Szczególne uznanie należy się reżyserowi **Ziembińskiemu** za koncert nastrojów, finezję dialogów, koloryt i wyraz scen — jakie umiał wydobyć ze sztuki Krzywoszewskiego. Wiele z tych oklasków, którymi publiczność przyjmuje „Koleżanki" należy się temu najzdolniejszemu bodaj z młodych polskich reżyserów.

Zespół aktorski dobrano starannie. Przedstawienie zawierało tyle momentów aktorsko świetnych, tyle ról znakomicie zagranych, że trudno je wszystkie wymienić i zachować właściwą hierarchię ocen.

Pierwszeństwo mają panie: **P. Malkiewicz - Domańska** natchnęła takim ciepłem życiowym, prawdą i uczuciem postać Lili Kosarzewskiej, akcentując ją w dodatku swą wybitną urodą, że zyskała dla siebie i dla niej całkowitą sympatię widowni. Podobnie p. **N. Andryczówna,** która z wielką finezją, z umiarem i z wielkim wyczuciem aktorskiej dyscypliny zagrała rolę Heli Orchowiczówny. Całkowicie różną, choć równie prawdziwą i wykończoną postać stworzyła p. **I. Borowska. P. Muclingrowa** podobnie wywiązała się z roli Kubikowej a p. **H. Parysiewicz** z roli Tekli Giełbutowej.

Najlepsze, jak sądzę, role męskie — to dr. Bogumił Zonner (któż mógłby lepiej taką rolę wyczuć i zagrać, jak nie **Kurnakowicz?**), dalej Tomasz Kosarzewski **(W. Brydziński)**, wreszcie Dr. Bersten (niezawodny, jak zawsze **Samborski**). Bardzo dobrze wypadły także role Jacka Kodrębskiego (doskonale czuł się w tej roli p. **Józef Kondrat**), hr. Henryka Giełbuta (sympatyczny **Wilamowski**) i Orchowicza — **M. Myszkiewicz.** W pozostałych wystąpili m. in. **Socha, Małkowski, Kaczmarski, Dorwski** (Węgłosz), **Kordowski**, Dereń. Powszechną sympatię budził Kubik, grany z temperamentem przez p. **Pichelskiego.** Słabo wypadły tylko dekoracje **St. Śliwińskiego.** Zbyt były blade i proste, aby tworzyły tło, a zbyt skomplikowane, aby nie zwracały uwagi.

Stanisław Grzelecki

KIEPURA I MARTA EGGERTH W PARYŻU



Do Paryża przybył z Nowego Jorku Jan Kiepura wraz ze swą żoną Martą Eggerth, celem wzięcia udziału w wielkim koncercie muzyczno - wokalnym, organizowanym na rzecz schroniska dla artystów - weteranów.

„Największy święty XVIII w."

św. Alfons Maria di Liguori

W dniu 29 b. m. mija sto lat od chwili uroczystej kanonizacji św. Alfonsa Marii di Liguori, Doktora Kościoła i założyciela dobrze zasłużonego zgromadzenia ojców Redemptorystów.

Św. Alfons Maria di Liguori, którego kardynał Van Rossum nazwał **„największym świętym osiemnastego wieku"**, urodził się 27 września 1696 r. w Marinella na przedmieściu Neapolu. Rodzice jego byli ludźmi bardzo bogobojnymi i dbałymi o wychowanie potomstwa, to też syn ich od najwcześniejszej młodości wyróżniał się pobożnością, czułym sercem na niedolę bliźnich i wielką pilnością w pracy nad sobą.

Po studiach Alfons Liguori otrzymuje stopień doktora praw i rozpoczyna praktykę adwokacką, którą uprawia z wielkim powodzeniem przez dziesięć lat. Serce jednak i skłonności wzywają go gdzie indziej. Porzuca karierę prawniczą i w r. 1723 wstępuje do seminarium duchownego. W dniu 21 grudnia 1726 roku otrzymuje święcenia kapłańskie i zaraz rozpoczyna gorliwą działalność duszpasterską.

Konfesjonał i ambona stają się umiłowanym terenem działalności gorliwego kapłana. Każdą wolną chwilę poświęca bezpośredniemu oddziaływaniu na swych nie dość silnie ugruntowanych w wierze bliźnich, przebiega okoliczne wsi i miasteczka, nauczając i krzepiąc na duchu przede wszystkim maluczkich. W ten sposób stał się **apostołem przygotowującym drogę nowoczesnemu apostolstwu świeckich,** nowoczesnej caritas i nowoczesnemu duszpasterstwu wiejskiemu.

Jego wielka wiedza teologiczna a także dar wymowy sprawiają, że władze kościelne powierzyły mu przewodniczenie rekolekcjom dla duchowieństwa archidiecezji Neapolu. W dniu 22 marca 1732 r. w cudowny sposób otrzymuje wizję N. P. Marii i słynny już w Neapolu duszpasterz opuszcza to miasto, by pod kierownictwem biskupa Castellammare Tomasza Falecja przystąpić do organizacji kongregacji Najświętszego Odkupiciela (redemptorystów).

Zadaniem nowej kongregacji miało być, według słów samego Świętego, „możliwie naściślej naśladować życie i cnoty Chrystusa Pana ku własnemu pożytkowi duchowemu i ku zbawieniu ludu, zwłaszcza dusz zaniedbanych". Pierwszy swój dom zakonny otworzył św. Alfons w dniu 9 listopada 1732 r. w Scala pod Amalfi, główne jednak siedziby nowego zgromadzenia powstały w kilka lat później.

Papież Benedykt XVI dekretem „Ad pastoralis" zatwierdził to zgromadzenie w r. 1749 i Alfonsa Liguori mianował dożywotnim jego przełożonym. Praca redemptorystów, od razu poczęła wydawać błogosławione owoce, a sława Alfonsa rosła coraz bardziej, tym bardziej, że rozpoczął on w tym czasie także pisanie szeregu wybitnych dzieł z dziedziny ascezy, dogmatyki, teologii moralnej i pasterskiej, z których „Theologia moralis" jeszcze za życia Świętego doczekała się ośmiu wydań i do dziś stanowi podstawę do wszelkich prac z dziedziny teologii moralnej.

Zasługi te spowodowały, że papież Klemens XIII obdarzył Alfonsa Liguori katedrą biskupią św. Agaty de'Goti, którą Święty rządził przez lat trzynaście (1762—1775). Ostatnie lata swego żywota św. Alfons spędził, po rezygnacji z diecezji, w klasztorze w Nocera dei Pagani, gdzie zmarł w opinii świętości 1 sierpnia 1787 r.

* * *

Już w niespełna 30 lat po jego śmierci papież Pius VII ogłosił w dniu 9.9. 1816 r. Alfonsa di Liguori błogosławionym a Grzegorz XVI dokonał uroczystej jego kanonizacji w dniu 29 maja 1839 r.

Wspomniane już dzieło „Theologia moralis", jak również inne pismo teologiczno-moralne, jak „Homo apostolicus" i „Praxis confessarii", w których św. Alfons głosi w moralności umiarkowaną, ani zbyt rygorystyczną ani zbyt liberalną, zasadę t. zw. „ekwiprobabilizmu", dzięki czemu walnie przyczynił się m. in. do wyplenienia błędów jansenizmu, sprawiły, że Pius IX obdarzył w dniu 23 marca 1871 r. św. Alfonsa di Liguori tytułem Doktora Kościoła z przydomkiem „doctor zelantissimus". „Zbudował pewną drogę, po której nie potykając się, może kroczyć duszpasterz" — mówi dekret dzisiejszy św. Alfonsowi tytułu Doktora Kościoła.

Kronika kulturalna

WYSTAWA UCZNIÓW AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH

Akademia Sztuk Pięknych organizuje doroczną wystawę prac studentów.

Otwarcie odbędzie się w dniu 3 czerwca 1939 r. (Wybrzeże Kościuszkowskie 37). Wystawa trwać będzie od 3 do 11 czerwca.

WYKOPALISKA NA WOŁYNIU

Archeolog prof. Cynkałowski, od szeregu miesięcy pracujący na Wołyniu, dokonał w okolicach Wiśniowca w pow. krzemienieckim we wsi Kociurzyńce ciekawego odkrycia archeologicznego w postaci znacznej ilości grobów skrzynkowych z epoki neolitu.

Dalsze prace przy odkopywaniu znalezisk trwają.

EKSPEDYCJA RADIA WĘGIERSKIEGO DO POLSKI

W pierwszych dniach czerwca wyjedzie do Polski ekspedycja radia węgierskiego, celem nagrania na płyty reportażu z Polski, które następnie transmitowane będą w specjalnych audycjach radia węgierskiego. Kierownikiem ekspedycji jest współpracownik sekcji zagranicznej radia węgierskiego dr. Otton Schneidt.

Głównym etapem podróży wysłanników radia węgierskiego będą Kraków, Warszawa, Łowicz i Gdynia.

PIERWSZY LAUREAT NAGRODY ARTYSTYCZNEJ LUBLINA

Specjalna komisja przyznała pierwszą nagrodę artystyczną m. Lublina, ustanowioną niedawno przez radę miejską. Nagrodę tę na rok 1938/39 otrzymał zasłużony artysta - malarz, wybitny portrecista, syn ziemi lubelskiej, Krystyn Henryk Wiercieński. Uroczyste wręczenie nagrody odbędzie się w okresie „Dni Lublina" z początkiem czerwca r. b., w dniu otwarcia „Domu pracy kulturalnej".

OLE STEFANI 49)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

Janet Gregory spotyka w Dieppe Martę Hopę, córkę Daniela, który jest podejrzewany o zamordowanie ojca Janet. Spotkanie Marty Hope zrobiło na Janet ogromne wrażenie.

— Wyjechała?

Anderson skinął głową.

— Tak... I to jest właśnie całe nieszczęście... albo przypadek... Chociaż nie, raczej zagadka. Wyjechała w dwie godziny potem, jak Janet ją widziała I też nie powiedziała, dokąd jedzie.

Wszyscy milczeli, ogarnięci przygnębieniem. Violet szarpała nerwowo koronkową chusteczkę. Nagle Marcin Anderson rzekł poważnie:

— Ktoś ją musiał ostrzec... Ale kto?

XVIII.

Dręczące myśli, zrodzone na tle niezwykłych tajemniczych wydarzeń, które prześladowały Janet od śmierci ojca, opuściły ją zupełnie, gdy tylko położyła się do łóżka. W przeciwieństwie do poprzedniej nocy spała twardo i spokojnie i obudziła się ze zdrowym apetytem.

Ale przy śniadaniu udzieliła się jej nerwowość Marcina Andersona, który z niepojętym podnieceniem rozmawiał o czymś ze służącym w dalekim kącie jadalni.

Violet wstała z łóżka. Cranbourne po dawnemu obsługiwał ją przy stole z osobliwą uprzejmą niedbałością, którą Violet przyjmowała z bojaźliwą wdzięcznością. Nie zapominał przy tym o Janet: przy każdej sposobności zwracał się do niej z tak jawną i zarazem poważną czułością, że dziewczyna wpadała w coraz większe zakłopotanie; widziała też, że Violet obserwująca pilnie majora, blednie i kręci się niespokojnie na krześle, ilekroć Cranbourne na nią popatrzy, lub coś powie. Toteż zdziwiła się nieprzyjemnie, gdy po śniadaniu Violet ją obdarzyła nową falą hałaśliwej i wylewnej serdeczności.

Zbyła ją jak mogła grzecznie i popatrzyła dokoła, szukając psa.

Ujrzała dziwny obraz: Mac Norton klęczał po drugiej stronie stołu, Tarka siedział w pewnym oddaleniu i spoglądał uważnie na kawałek cukru, którym sekretarz próbował przynęcić psa. Tarka kręcił łbem, nastawiając na przemian prawe, to znów lewe ucho, lecz nie ruszał się z miejsca. Mac Norton podczołgał się na krok, pies cofnął się na taką samą odległość, pomerdał ogonem, przysiadł na tylnych łapach i znów patrzył nieruchomo na cukier.

Po chwili Mac Norton podniósł się, pokiwał głową i strzepnął kurz z kolan. Janet parsknęła serdecznym śmiechem.

Sekretarz zawtórował jej zmieszany nieco, spróbował podejść i pogłaskać psa, lecz Tarka uchylił się zwinnie i bardzo zadowolony pobiegł ku swojej pani.

— Panie Mac Norton — powiedziała dziewczyna — pan nie wie prawdopodobnie, że szkockie psy nie idą w ogóle do obcych, a tym bardziej nie będą jadły z ręki. Pod tym względem Tarka jest szczególnie nieufny. I dobrze... przynajmniej w danym wypadku, bo cukier jest bardzo szkodliwy dla psa.

Mac Norton jeszcze więcej się zmieszał. Patrząc na jego zmartwioną i przestraszoną twarz, można było pomyśleć, że mu zarzucono co najmniej zamach na życie ludzkie. Zaczął przepraszać pokornie.

Janet nie słuchała do końca. Gwizdnęła na psa i pobiegła do parku, by tam się uśmiać do syta. Tarka skakał wokół niej wesoło.

— Tak, bawiłbyś się cały dzień! — uklękła i zaczęła tarmosić radośnie skomlącego psa.

Nagle padł na nią długi ruchomy cień. Podniosła oczy i ujrzała Ryszarda Cranbourne'a, a raczej papierosa, tkwiącego w ładnie zarysowanych ustach, potem kształtny nos i piękne szare oczy, a nad tym wszystkim miękki jasny kapelusz.

(D. c. n.).

Ze Zw. Pań Domu

W dn. 31 maja i 7-go czerwca r. b. o godz. 18-ej w lokalu Związku Pań Domu, Nowy - Świat 9, odbędą się pokazy kulinarne na temat: „Gospodarka domowa na wypadek wojny", a pokaz jarzynowy odłożono na 14-go czerwca b. r.

ABC SPORTOWE

Rtm. Komorowski na Zbiegu II zwycięzcą

w konkursie „Potęgi Skoku"

P. Kraińska w konkursie „Łazienek"

W niedzielę, dnia 28 bm. w drugim dniu XII Międzynarodowych Zawodów Konnych na stadionie Łazienkowskim w Warszawie odbył się ciężki konkurs „Potęgi Skoku" o nagrodę im. Aleksandra hr. Skrzyńskiego (międzynarodowy).

Wobec tego, że parcours bez błędu mieli rtm. Jerzy Bilwin na Brance III (Polska), kpt. Constantin Zahei na Grauz (Rumunia), kpt. Edward Nowak na Toreadorze II (Polska) i rtm. Janusz Komorowski na Zbiegu II, zarządzono rozgrywkę przy podwyższonych przeszkodach. Drugi parcours mieli bez błędu kpt. Nowak i rtm. Komorowski. Po ponownym podniesieniu przeszkód zarządzono drugą rozgrywkę, w wyniku której pierwsze miejsce zajął rtm. Janusz Komorowski na Zbiegu II, drugie miejsce — kpt. Edward Nowak na Toreadorze II, trzecie i czwarte miejsce podzielili: rtm. Jerzy Bilwin na Brance III i kpt. Zahei (Rumunia) na Grauz. 5-ym był rtm. Skulicz na Aralu II.

Miejsca i nagrody od 6 do 15 zostały podzielone pomiędzy następujących jeźdźców: kpt. Tzopescu (Rumunia) na koniu Fulger, por. hr. Bielke (Szwecja) na Skattmanie, rtm. Rylke na Wizji, kpt. Biliński na Florku Siłaczu, kpt. Burniewicz na Aresie, rtm. Komorowski na Astrze, por. Ankarcrona (Szwecja) na Sampo, kpt. Epure (Rumunia) na Carpenie, p. Wickenhagen na Baku, por. Gisle (Szwecja) na Corku.

W konkursie tym pierwsze miejsce w 1938 r. zajął por. Poswick (Belgia).

KONKURS „ŁAZIENEK"

Drugim konkursem rozegranym w niedzielę był ciekawy konkurs „Łazienek" (międzynarodowy) dla pań i jeźdźców cywilnych. Jest to konkurs imienia i o nagrody ofiarowanej przez prezesa P. K. O. p. dr. Henryka Grubera.

Pierwsze miejsce zajęła p. Maria Kraińska na Centurii II, nagradzana rzęsistymi oklaskami przez tłumnie, pomimo niepewnej pogody, zebraną publiczność.

Drugie miejsce zajął świetny jeździec i znany hodowca p. inż. Henryk Strzeszewski na Kikimorze (Kikimora w 1933 r. pod rtm. Lewickim zajęła pierwsze miejsce w konkursie „Potęgi Skoku").

W konkursie „Łazienek" pierwsze miejsce w 1938 r. zajął p. St. Grabianowski na Latawcu.

3 i 4 miejsce podzielili p. Maria Rómmel na Urwisie i p. Strzeszewski na Rysiu.

5 p. Rostworowski Kazimierz na Wenecji.

6 p. Strzeszewski na Gogo.

7 p. Maria Rommel na Saharze.

8 p. Kraińska na Anitrze II.

POKAZ KONIA WIERZCHOWEGO

W poniedziałek, 29 bm. odbył się w godzinach przedpołudniowych „Pokaz konia wierzchowego" (krajowy). Pierwsze miejsce zajął kpt. Jan Michunas na pięknej, siwej 8-letniej klaczy Diana.

Drugie miejsce rtm. Antoni Męczarski na Arce IV, 3 — p. Leon Kowalski na Gardenii, 4 — kpt. Leon Burniewicz na Fordonie, 5 — rtm. Aleksander Rylke na Fair Play, 6 — p. Paulina Jaroszewiczowa na Barnabie.

KONKURS „UJEŻDŻANIA KONIA"

Wyniki konkursu „Ujeżdżania konia" (krajowy) im. T-wa Zachęty do hodowli koni w Polsce (próba „B") w skokach przez przeszkody) są następujące:

SERIA I. 1) Rtm. Komorowski na Fujarce, 2) por. Szmigiero na Esterze, 3) por. Jaroszewicz na Emirze IV, 4) rtm. Rylke na Fair Play, 5) rtm. Kawecki na Elbie, 6) kpt. Burniewicz na Fordonie, 7) por. Tomaszewski na Fecie, 8) p. Jaroszewiczowa na Barnabie, 9) rtm. Rojcewicz na Discretion, 10) por. Bałachowicz na Feministce, 11) por. Wołoszowski na Figlarnej, 12) rtm. Wiśniewski na Eldorado.

Wstęgi otrzymali: Edyp — por. Pitąkowski, Esauł — por Smolicz, Eskimos — rtm. Z. Bilwin, Fordanser — por. Wojnarowski, Fez — por. Jaroszewicz, Erzerum — ppor. Nitecki, Frant — rtm. Sokołowski.

SERIA II. 1) por. Szmigiero na Armii III, 2) kpt. Mickunas na Dianie, 3) rtm. Rylke na Andaharze, 4) rtm. Strzałkowski na Asanie, 5) por. Wojnarowski na Druhu, 6) por. Piątkowski na Zausie VII, 7) rtm. Rojcewicz na Bormidze, 8) por. Tomaszewski na Drakonie, 9) kpt. Burniewicz na Bubusiu, 10) ppor. Mossakowski na Alembiku, 11) p. Marcin Szopa na Kamei, 12) rtm. Sokołowski na Apaszu VI.

Wstęgi otrzymali: Dunaj — ppor. Sroczyński. Zyta — por. Branicki, Delegat — por. Tomaszewski, Biegun — ppor. Zalewski, Domino II — por. Sokołowski, Bałtyk — por. Fabrycy, Zamożny — por. Tudziński, Dalmacja — rtm. Rylke, Ciekawy III — por. Fabrycy, Cytra V — por. Romanowski, Agol — por. Syrokomski, Rustan III — p. H. Szopa, Buba — ppor. Janiszewski.

SERIA III. 1) kpt. Radzikowski na Derwiszu II, 2) kpt. Burniewicz na Zbóju-Sygnecie, 3) mjr. Kulesza na Ben-Hurze, 4) por. Wołoszowski na Arlekinie III, 6) rtm. Męczarski na Wdzięcznej.

Wstęgi otrzymali: Tajfun — rtm. Rojcewicz, Centnar — por. Szymanowski, Bambino — rtm. Kawecki, Zator — rtm. dypl. Sokołowski, Czort I — rtm. dypl. Sokołowski.

KONKURS DLA KONI PEŁNEJ KRWI

W poniedziałek w ramach międzynarodowych zawodów konnych odbył się krajowy konkurs Tow. zachęty do hodowli koni w Polsce dla koni pełnej krwi i urodzonych w Polsce.

Wyniki konkursu były następujące: 1) rtm. Czerniawski na Celebesie, 2) rtm. Rylke na Corze, 3) p. inż. Grabianowski na Lancy, 4) p. Maria Kraińska na Lady Agnes, 5) rtm. Rojcewicz na Discretion, 6) por. Koszutski na Almie IV.

KONKURS SZYBKOŚCI

W dniu 30 b. m. we wtorek odbył się niezwykle emocjonujący konkurs szybkości (myśliwski) im. śp. Fryderyka Jurjewicza. Będzie to drugi konkurs bardzo ciężki z tegorocznego programu zawodów, bowiem posiadać będzie około 20 przeszkód, 1,30 m wysokości przy 4,50 m szerokości. Ogólna suma nagród w tym konkursie wynosi 3.500 zł.

Konkurs ten jest bardzo trudny z uwagi, iż wymaga od konia dużej szybkości, niezwykłej zwrotności i czystości skoku. Decyduje w nim czas, a błędy są zaliczane w postaci nie punktów karnych, jak w innych konkursach, lecz sekund karnych do ogólnego czasu konia, uzyskanego przez niego w przebiegu.

Na przestrzeni ostatnich lat 5-ciu zwyciężyli 4-krotnie w tym konkursie jeźdźcy niemieccy i raz jeździec francuski. Ostatnie zwycięstwo polskie zanotowane jest w r. 1933 — por. Pohorecki na Farsie. W roku ub. zwyciężył Niemiec por. Brinckmann na Wotansbruder.

Początek konkursu o godz. 15-ej.

Litwa i Łotwa

Zdobywają mistrzostwa koszykowe

Europy

Mistrzostwo Europy w koszykówce męskiej zdobyła bezkonkurencyjna drużyna litewska, która przez cały czas nie poniosła ani jednej porażki.

Ponieważ w składzie drużyny litewskiej grali zawodnicy 2 metrowi, przyznano Litwinom zgodnie z obecnym regulaminem rozgrywek mistrzostwo w grupie o nieograniczonym wzroście zawodników.

Mistrzostwo Europy w grupie o wzroście ograniczonym przyznano drugiej z kolei Łotwie, która poniosła dwie porażki.

Tabela końcowa zawodów przedstawia się następująco:

	pkt.	st. koszów
1) Litwa	14	403:125
2) Łotwa	12	352:163
3) Polska	12	247:221
4) Francja	11	262:216
5) Estonia	11	291:74
6) Włochy	9	211:223
7) Węgry	8	164:341
8) Finlandia	7	70:538

Przedolimpijskie zawody lekkoatletyczne

Dwa rekordy Polski

W czasie świąt odbyły się w Bydgoszczy przedolimpijskie zawody lekkoatletyczne. Na zawodach ustalono dwa nowe rekordy Polski.

Rekordy Polski ustanowili Fiedoruk w rzucie dyskiem oburącz, osiągając 81.37 m. (prawą ręką 46.52, a lewą 34.85), oraz Danowski na 60 m. w czasie 6.5. Na uwagę zasługuje również doskonały czas Joczyska w biegu na 110 m. przez płotki (15.03) i Kusocińskiego na 5.000 m. (14:52,2).

Wyniki zawodów były następujące:

60 m. — 1) Danowski 6.5 sek. (rek. Polski), 2) Dunecki 6.6 (rekord Pomorza), 3) Mozolewski 6.9 sek.

100 m. — 1) Danowski 10.9 sek., 2) Tęsiorowski 11 sek., 3) Dunecki 11 sek.

200 m. — 1) Dunecki 22.4 sek., 2) Danowski 22.5 sek., 3) Gąsowski 22.7 sek.

400 m. — 1) Gąsowski 50.4 sek., 2) Zabierzowski 50.7 sek., 3) Sokołowski 53 sek.

800 m. — 1) Gąsowski 1:59.9 min., 2) Zabierzowski 2:00.8 min., 3) Kurpesa 2:01,5 min.

1500 m. — 1) Kusociński 4.02 min., 2) Kurpesa 4:04,6 min., 3) Winiecki 4:10.8 min.

5.000 m. — 1) Kusociński 14:52,2 min., 2) Flis 15:48,8 min., 3) Wasilewski 15.52 min.

10.000 m. — 1) Marynowski 32:56.6 min., 2) Płotkowiak 32.57 min., 3) Nowacki 33:19,2 min.

110 m. przez płotki — 1) Joczysk 15.03 sek., 2) Gierutto 16 sek., 3) Sulikowski 16.2 sek.

Skok w zwyż — 1) Kalinowski 183, 2) Siemiątkowski 176, 3) Mokrzycki 176.

Trójskok — 1) Przybylski 13.08 m. 2) Gruszka 13 m., 3) Bielicki 12.49 m.

Kul. — 1) Gierutto 15.22 m., 2) Praski 14.31 m., 3) Łomocki 14.02 mtr.

Rzut dyskiem — 1) Fiedoruk 46.52, 2) Gierutto 45.21 m., 3) Praski 43.39 mtr.

Rzut oszczepem — 1) Gierutto 60.65 m., 2) Ghurczyk 58.16 m., 3) Mikrut Franc. 56.67 m.

Rzut młotem — 1) Kordas 49.84 m. 2) Kiełpikowski 43.46 m., 3) Więckowski 42.86 m.

152 zawodników

Ogólnopolskie zawody w strzelaniu do rzutków

W ramach zawodów ogólnopolskich rozegranych w Warszawie w dniach od 27 do 29 maja w trzech klasach:

1) klasa mistrzowska — ci, którzy w poprzednich zawodach PWP. uzyskali ponad 84 procent trafnych rzutków.

2) klasa „A" — ci, którzy uzyskali 70 — 84 procent trafnych rzutków.

3) klasa „B" — wszyscy inni zawodnicy.

Obok konkurencji indywidualnych wprowadzona została konkurencja zespołów, dla przedstawicieli kółek i stowarzyszeń myśliwskich.

W wyniku strzelań w klasie mistrzowskiej tytuł mistrza zdobył młody zawodnik p. Feill Jerzy, uzyskując 91 pkt. na 100, 2) p. Czerski Stanisław — senior — 91 na 100, 3) p. Feill Roman 91 na 100.

W klasie „A" 1-sze miejsce zdobył p. Chrzanowski Władysław uzyskując 83 na 100, 2) p. Tobola Kazimierz — 82 na 100, 3) Rosenwerth Henryk — 78 na 100.

Wklasie „B" 1-sze miejsce zdobył p. Szydłowski Sławosz, uzyskując 84 na 100, 2) p. Błasikiewicz Czesław — 77 na 100 p. 3) p. Wagner Eugeniusz — 73 na 100.

W konkurencji zespołowej pierwsze trzy miejsca zdobyły zespoły:

1) „Łowiec Wlkp." — Poznań 253/300,

2) S„okół" — Pionki 236/300,

3) „Małopolskie T-wo Łowieckie" — Lwów 229/300.

Syrena zwycięża

w trójmeczu kolarskim

W niedzielę odbył się doroczny trójmecz kolarski Syrena — Polonia — Jur o puchar im. dyrektora PUWF gen. Sawickiego.

Dystans wyścigu wynosił 100 km. Drużyny wystawiły po 3 zawodników jedynie Polonia wystawiła 5-osobową drużynę.

1) Napierała (Syrena) w czasie 2:48 minut., 2) Starzyński (Syrena), 3) Kapiak Mieczysław (Jur), 4) Stahl (Syrena), 5) Pański (Syrena).

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Syrena 116 pkt. przed Jurem 68 pkt. i Polonią 47 pkt.

Mecze o puchar Davisa

Półfinały w bieżącym tygodniu

BERLIN, 29. 5. Ćwierćfinałowy mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy drużynami Niemiec i Szwecji zakończył się zwycięstwem Niemiec w stosunku 3:1.

W grze podwójnej para szwedzka Rohlssen — Schroeder pokonała Niemców Henkel — Metaxa 6:2, 1:6, 6:3, 6:3.

W poniedziałek Menzel pokonał Schroedera 2:6, 6:3, 6:3, 6:3.

BRUKSELA, 29. 5. Mecz tenisowy Belgia — Norwegia, ćwierćfinał o puchar Davisa, dał zwycięstwo Belgii 3:0. Decydujący o zwycięstwie punkt zdobyła para belgijska Geelhand — de Borman, bijąc Norwegów Andersen — Haanes 6:0, 6:1, 5:7, 6:2.

MEDIOLAN, 29. 5. Mecz tenisowy Jugosławia — Włochy, w ćwierćfinale o puchar Davisa, przyniósł zwycięstwo Jugosławii 3:2. Ostatnie wyniki notujemy: Stefani — Mitic 6:1, 6:4, 4:6, 6:3. Puncec — Canepele 6:8, 13:11, 6:1, 6:8, 6:3.

W końcu b. tygodnia rozegrane zostaną półfinały: w Berlinie: Niemcy — Anglia, w Zagrzebiu: Jugosławia — Belgia.

Zwvcięstwo Anglii

w rozgrywkach o puchar Davisa

LONDYN [illegible] W meczu trzeciej rundy Pucharu Davisa, Anglia pokonała Francję 3:2. W rozegranych dziś spotkaniach Shayes (Anglia) pokonał Destemau (Francja) 6:3, 4:6, 6:4, 7:5 w ten sposób zapewniając Anglii zwycięstwo. Ostatni punkt Anglia zdobyła walkowerem w spotkaniach towarzyskich Bousses (Francja) pokonał rezerwowego gracza Anglii, Shaffi 6:0, 6:2, 7:5.

Zjazd samochodowy do Katowic

w dniu 4 czerwca r. b.

Delegatura Pol. Touring Klubu w Katowicach organizuje w dniu 4 czerwca ogólno - polski zjazd samochodowy do Katowic na Targi Katowickie.

Udział w Zjeździe wziąć mogą automobiliści zrzeszeni i niezrzeszeni, udział motocyklistów jest dopuszczalny, jednak z prawem jedynie do otrzymania plakietek.

Start może nastąpić z dowolnej miejscowości w Polsce. w godzinach dowolnych, jednak nie wcześniej niż o godz. 12-ej, dnia 3 czerwca. Start i przejazd trasą obraną musi być potwierdzony przez odnośne władze: Automobilkluby, posterunki policji, urzędy pocztowe, lub t. p. Trasa dowolna.

Meta zjazdu otwarta będzie w Katowicach przy ul. Kościuszki, obok parku w dniu 4 czerwca od godz. 10 do 11.30 bez punktów karnych, a od 11.30 do 12-ej z doliczaniem punktów karnych w ilości 5-ciu za każdą minutę spóźnienia.

Srednia szybkość nie może przekraczać 65 km. na godz. i nie może być niższa od 45 km. na godzinę. Za każdy przejechany kilometr zawodnik otrzymuje 10 punktów dodatnich.

Zawodnikom, którzy zajmą pierwsze trzy miejsca, zostaną przyznane nagrody regulaminowe. poza nagrodami regulaminowymi przewidziane są nagrody specjalne i firmowe.

Niebezpieczeństwo powodzi m. ęło

Woda powoli opada

Zalane pola na Siekierkach

Niebezpieczeństwo powodzi w Warszawie minęło w nocy z niedzieli na poniedziałek. Kulminacyjna fala powodziowa, jaka od 2 dni nadchodziła z górnego biegu rzeki, powoli przechodzi. Podczas gdy w poniedziałek w godzinach popołudniowych stan wody wynosił 4.83 m., to w godzinach wieczornych zaczął powoli się zmniejszać.

Zorganizowany w okresie krytycznym sztab przeciwpowodziowy, mający siedzibę przy ul. Solec 4, spełnił w całości powierzone mu zadanie, by zapobiec niebezpieczeństwo zalaniu wodą terenów niżej położonych. Zmobilizowani ludzie w ilości przeszło 200 osób czuwali dniem i nocą na wyznaczonych posterunkach i obserwowali stan wody. Kolumny ludzi, rozstawione na wszystkich wałach ochronnych w okolicy Warszawy zajmowały się wypompowywaniem wody z wałów, która przesączała się z rzeki.

Na Siekierkach i pod Wilanowem woda zalała uprawne pola, nie wyrządzając większych szkód. Na Bielanach trzy rodziny zostały ewakuowane, gdyż istniała możliwość, że ich domy zaleje woda. Powracający popołudniu z Bielan statek nie mógł z powodu zwiększonej wody przejechać pod mostem kolejowym. Zawezwano drugi statek, na który przeładowano pasażerów. Na Bielanach i na Pelcowiźnie pracują dzień i noc pompy. Na wale gołędzinowskim roboty zostały unieruchomione na przeciąg paru dni.

Szereg klubów sportowych, położonych nad brzegami Wisły, został zalany. W godzinach nocnych nadeszła t. zw. krótka fala, pędzona dolnym wiatrem, która na terenie Warszawy płynie „w gorsecie". T. zn., że spłaszczona a szeroko rozlewa się dopiero w dolnym biegu, nie zagrażając jednak terenom uprawnym. Woda płynie żółtą zmętniałą falą, niosąc ze sobą krzaki a nawet drzewa, powyrywane z przybrzeżnych lasków.

Tegoroczna powódź, dzięki wytężonej pracy sztabu przeciwpowodziowego i dzięki zapobiegliwej akcji kolumn obserwacyjnych, nie poczyniła w Warszawie większych strat.

We wtorek woda zacznie opadać w szybszym tempie.

Zgon żony

prezydenta Starzyńskiego

W poniedziałek zmarła w Warszawie Paulina z Chrzanowskich Starzyńska, żona prezydenta m. Warszawy. Pogrzeb odbędzie się w środę po nabożeństwie w kościele św. Jana na cmentarzu Powązkowskim.

Wycieczka samochodwa

na Litwę

Pol. Touring Klub organizuje 5-cio dniową wycieczkę samochodową na Litwę, która wyruszy d. 14 lipca z Augustowa.

W programie wycieczki leży zwiedzenie całej Litwy, ze zwróceniem szczególnej uwagi na ośrodki kultury litewskiej i ośrodki gospodarcze. Wycieczka zwiedzi również znaną miejscowość kuracyjną litewską i jedyny obecnie port litewski w Połądze.

Szczegółowe informacje o zamierzonej wycieczce udziela sekretariat Pol. Touring Klubu, Warszawa, Kredytowa 5. telefon 654-0[illegible].

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 285.80, Bruksela 90.60, Kopenhaga 112.20, Londyn 24.90, Montreal 5.31 i 1/8, Nowy Jork (kabel) 5.31 i 5/8, Oslo 125.10 Paryż 14.10, Sztokholm 128.25, Zurych 119.95.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 76.00; II em. 77.00; 3 proc. prem. inwest. ser. I em. 81.00, II em. 82.00; dolarówka 39,25; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 61.50; 4 proc. konsolidacyjna (drobne) 60.50; 4 i pół proc. wewn. państw. 60.50; 5 pr. konwersyjna 65.00; (100 zł., (drobne) 60.00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 55.00 — 55.50; 5 proc. Warszawy 67.50 — 69.50; 4 i pół proc. Warszawy 67.75; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 63,25 — 64.50 (1000 zł.) 65.50 (1936 r.) 61.00; 4 i pół pr. Pozn. ziemstwa kred. seria L 53.50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 67.50.

Akcje: Bank Polski 108.00; Bank Zachodni 28.00; Lilpop 90.00 — 91.50; Modrzejów 18.50; Norblin 98.00; Ostrowiec 77.50; Granat 108.00; Starachowice 54.00; Żyrardów 53.00; Haberbusch 56.00 — 57.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 23.50 — 24.00; żyto 15.50 — 15.75; jęczmień 18.25 — 18.50; owies I 17.25 — 17.75; gryka 21.75 — 22.25; rzepak oz. 58.00 — 59.00; wyka 23.50 — 24.50; groch polny 28.00 — 30.00. koniczyna b. 310 — 330; mąka pszenna gat. I 37.00 — 40.00; gat. II 32.00 — 33.50; żytnia gat. I 25.50 — 26.00; żytnia razowa 20.75 — 21.25; otręby pszenne grubsze 13.50 — 14.00, średnie 12.50 — 13.00; miałkie 12.50 — 13.00 makuchy lniane 25.50 — 26.00; makuchy rzepakowe 13.50 — 14.00; słoma pras. żytnia 4.00 — 4.50; siano prasowane 9.00 — 9.50.

RADIO

ŚRODA, 31. 5.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Pan Twardowski" — słuchowisko dla dzieci starszych. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa (z Katowic). 15.00 „Nasz koncert". 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła: Gawęda w opracowaniu dr. Antoniego Karpowicza. 16.35 Recital śpiewaczy Łosakiewicz-Molickiej. 17.00 Odczyt wojskowy. 17.15 „Debussy na przełomie XIX i XX w." — felieton. 17.55 Pogadanka aktualna. 18.05 Wesołe piosenki operetkowe (płyty). 18.30 „Nasz język" — audycja. 18.40 Echa mocy i chwały. 18.55 Melodie filmowe i piosenki. 20.000 Audycja dla wsi. 20.15 Muzyka polska. 20.55 Dziennik. Sport. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. S. Szpinalskiego. 21.30 „Polskie powieści o chłopach przed Reymontem" — szkic literacki K. Czachowskiego. 21.45 Muzyka operowa z udziałem Gigli (płyty). 22.20 Robert Schumann: Kwartet fortepianowy. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.35 Śpiewa H. Łosakiewicz-Molicka.
18.40 Echa mocy i chwały.
21.00 Koncert chopinowski — Stanisław Szpinalski.

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka (płyty). 14.10 Muzyka rozrywkowa. 14.40 Muzyka popularna (płyty). 15.20 Piosenki salonowe. (płyty). 16.05 Koncert kameralny. 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów: Bartnikowski — flet. 17.10 Pogadanka aktualna. 17.20 Pogadanka społeczna. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 „Poeta o zatrutym sercu" — kwadrans poezji Falenskiego — oprac. J. Gomulicki. 21.25 Koncert solistów: M. Szaleski — altówka, K. Norska - Górecka — śpiew. 22.15 Transmisja muzyki tanecznej ze Sztokholmu w wyk. Orkiestry Radiowej pod dyr. Sune Waldimira. 23.00 Koncert instrumentalny (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Dziarska Kapela Zaremby. 20.30 „Polska książka" — „Maszerować" — fragment z książki Morcinka. 0.05 Przeplatanka muzyczna. 0.45 Dziennik. 1.00 Orkiestra Orkiestra wojskowa pod dyr. kpt. M. Chmielewicza. 1.25 „Szkoła orląt" — fragm. Janusza Meissnera. 1.35 Pieśni Paderewskiego w wykonaniu Szlemińskiej. 2.00 Roboty publiczne w Polsce w sezonie letnim — pog. 2.10 Wesoli harmoniści grają.

CZWARTEK, 1 CZERWCA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 „Hej ty Wisło" — suita M. Rudnickiego. 11,25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych.

11,57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Chodźmy na wycieczkę" — pogadanka dla młodzieży. 15.15 „Hela musi mieć własne pieniądze" — dialog. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Wieś i miasto — odczyt dla młodzieży licealnej. 16,40 Recital organowy J. Kucharskiego. 17,10 Żywe laboratorium — pogadanka, wygł. F. Bardowa. 17.20 Muzyka łotewska w wyk. Voldemara Rusevicsa (skrzypce). 18,00 „Pół godziny w Paryżu" — reportaż muzyczny. 18,30 Pogadanka aktualna. 18,40 Koncert w wyk. Ork. Wojskowej. 19.05 Koncert rozrywkowy. 20,00 Audycja dla wsi. 20,15 Międzynarodowe Zawody Konne w Warszawie. 20,35 Dziennik. Sport. 21,00 Recital śpiewaczy E. Bendera (bas). 21.15 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Most" — premiera słuchowiska I. Fika. 22.00 Muzyka angielska (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Dziennik. 23,05 Koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: L. Kmitowa — skrzypce, T. Lifan — wiolonczela, J. Lefeld — fortepian.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.40 Recital organowy. Jana Kucharskiego.
17,20 Muzyka łotewska — gra Voldemar Rusevics (skrzypce).
18.00 „Pół godziny w Paryżu".
20.15 Międzynarodowe Zawody Konne w Warszawie — Konkurs o nagrodę Armii Polskiej.
23,15 Koncert muzyki polskiej.

WARSZAWA II

14.00 Zespół S. Rachonia. 15,00 „Melodie z Południowej Ameryki" — koncert (płyty). 15,55 Utwory Karłowicza, Różyckiego i Szymanowskiego (płyty). 16.40 Sport. 16,45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów: Sługocka — śpiew. 17,10 Reportaż. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Muzyka polska. 22,00 Z dziejów nauki o psychice zwierząt — odczyt, wygł. prof. J. Dembowski. 22.30 Koncert solistów. Wyk.: Z. Adamska — wiolonczela, J. Rynczyńska — fortepian.

FALE KRÓTKIE E

20.00 Dziennik. 20.15 Kronika dźwiękowa. 20.35 W. Kaczyński gra na harmonii.

FALE KRÓTKIE A

0.05 Koncert popularny. 0.45 Dziennik. 1.00 Pogadanka aktualna. 1.05 St. Witas — śpiew. H. Kowalska — wiolonczela. 2,10 Wesoła Kapela F. Kowalczyka.

Znamienny artykuł Virginio Gaydy

„Narody głodne" chcą kolonii

Próba zrzucenia odpowiedzialności za wojnę

RZYM, 29. 5. „Giornale d'Italia" w artykule Gaydy wysuwa tezę, że obecny konflikt europejski dotyczy wyłącznie mocarstw zachodnich i w niczym nie narusza wolności ludów cywilizowanych. Polityka Włoch i Niemiec, twierdzi Gayda, nie ma na celu zdobycia hegemonii, ale dokonanie rewizji w stosunku do hegemonii, jaką dzięki traktatowi wersalskiemu uzyskały Anglia i Francja.

Rozważając sprawę, na czym polega hegemonia, Gayda pisze, że Francja ze swymi 42 milionami ludności dysponuje 1.910.259 km. kw. kolonii, zaludnionych przez 62 miliony ludności, a Anglia, mając 46 milionów ludności posiada 7,467.430 km. kw. kolonii (nie licząc dominiów), zaludnionych przez 62 miliony ludzi. Natomiast Włochy przed wyprawą abisyńską przy swych 45 milionach ludności tylko 2,471.537 km. kw. terytoriów kolonialnych, zaludnionych przez 2 i pół miliona ludności. Niemcy zaś do dziś dnia nie mają żadnych kolonii.

W dodatku Francja i Anglia dysponują bogactwami naturalnymi tak, że dwa te mocarstwa posiadają hegemonię nietylko nad ludami, ale i nad bogactwami naturalnymi świata.

W przeciwieństwie do Francji i Anglii Niemcy i Włochy, mimo, że mają większą ludność w krajach macierzystych, bądź wcale nie mają kolonii, bądź też posiadają tereny nieproporcjonalnie małe do swej ludności i do zdolności pracy. Konflikt pomiędzy 4 wielkimi mocarstwami nie dotyczy — zdaniem Gaydy — interesów jedakonwo ważnych i doniosłych dla obu stron. Potrzeby terytorialne Włoch i Niemiec mają charakter życiowy i dlatego też kierują się pod adresem narodów, dysponujących przestrzeniami nietylko życiowymi, ale nawet zbędnymi i przekraczającymi możliwości eksploatacji i pracy tych narodów.

To też odmowa uwzględnionych życiowo potrzeb Włoch i Niemiec nigdy nie da się usprawiedliwić kryteriami sprawiedliwości lub wolności poszczególnych narodów cywilizowanych. Przeciwnie, odmowa świadcząca o braku chęci współpracy mogłaby sprawić wrażenie, że Anglia i Francja chcą wywołać wojnę.

Staniemy po stronie narodów

Walczących o swą wolność

oświadczył ambasador Stanów Zjednoczonych

PARYŻ, 29. 5. W okresie Zielonych Świąt miały miejsce liczne uroczystości: wśród których na pierwsze miejsce wybiła się francusko - amerykańska, zorganizowana z okazji poświęcenia pomnika na cmentarzu poległych obywateli amerykańskich w czasie wojny światowej, w miejscowości Neuilly - sur - Seine.

W czasie uroczystości tej zabrał głos ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu Bullitt, który oświadczył, że narody, tak jak poszczególne jednostki muszą czasem wybierać między niewolą a wojną.

Nasze sympatie, oświadczył ambasador Bullitt, są po stronie tych narodów, które bez względu na ryzyko będą wolały walczyć o wolność, niż ugiąć się pod butem najeźdźcy.

Amb. Bullitt zakończył przemowieniem wyrażeniem przypuszczenia, że ludzkość będzie jeszcze musiała przejść przez okropne doświadczenia zanim ostatecznie zostanie osiągnięty pokój. Stany Zjednoczone związane są paktem niezłomnym do kroczenia dalej po drodze, po której szli ci, którzy leżą na tym cmentarzu. Raz jeszcze powtórzone zostaną wysiłki, celem zrealizowania idei o pokoju, która ich ożywiała.

Na przemówienie to odpowiedział premier Daladier. Oświadczył on, że Francja jest ożywiona wolą współpracy. Francja nie prowadzi podwójnej gry na szachownicy świata. Francja, tak jak wszystkie narody wolne nie może zgodzić się na zagrożenie swych wartości, droższych nawet od życia. Francja jest krajem godności ludzkiej lecz jednocześnie jest krajem odwagi i heroizmu. Dlatego też wszelkie usiłowania hegemonii czy panowania nad światem znajdą Francję zdecydowaną do obrony swej wolności, jak również wolności świata.

Wówczas wszyscy odnajdą Francję taką, jaką jest w istocie, zjednoczoną i zdecydowaną wobec niebezpieczeństwa.

Japończycy zajęli teren

Pięciokrotnie większy od Japonii

Sytuacja na Dalekim Wschodzie

Wobec opinii dyplomacji, że stosunek Japonii zależy przede wszystkim od walk w Chinach. Zainteresowanie przebiegiem tych walk wzrasta.

TOKIO, 29. 5. Japońska kwatera generalna opublikowała bilans konfliktu chińsko - japońskiego. Straty chińskie wynoszą dotychczas 2.300.000 ludzi, z czego milion zabitych. 7 prowincyj chińskich: Czahar, Suiyuan, Hupeh, Szantung, Szansi, Kiangsu i Anhwei znajdują się w całości w posiadaniu Japończyków, którzy zajęli prócz tego częściowo prowincje Honan, Szekiang, Kiangsi i Kwantung. Wyspa Hainan znajduje się również w całości w rękach Japończyków.

Terytorium chińskie, zajęte przez wojska japońskie, wynosi 1.500.000 km. kw., t. zn. pięć razy tyle, ile wynosi powierzchnia Japonii. Zajęte prowincje stanowią 50 proc. powierzchni właściwych Chin, a 16 proc. całych Chin z prowincjami przyłączonymi.

Straty Japończyków w zabitych wynoszą 60 tys. Japończycy zdobyli olbrzymie zapasy materiału wojennego, m. in. 12 tys. karabinów maszynowych, 4 tys. dział, 600 czołgów i 2.300 wagonów i lokomotyw.

Zacięte walki

LONDYN, 29. 5. Reuter donosi z Chunhingu, iż walki japońsko-chińskie pod Siankiang i Fanczene (około 200 km. na północny zachód od Hankou) toczą się od 4 tygodni ze zmiennym szczęściem.

Po zwycięstwie Japończyków w pierwszym okresie walk natrafili oni na dość silny opór ze strony wojsk chińskich i zmuszeni zostali częściowo do opuszczenia zajętych pozycyj.

Wojska japońskie oczekują obecnie nadejścia posiłków.

Agencja Domei donosi z Nanczang: Kolumna wojsk dowodzona przez gen. Matsui zajęła w sobotę rano niezmiernie ważny ze strategicznego punktu widzenia odcinek Tingtsu, położony o 35 km. na południe od Nanczung. Dwie dywizje chińskie zajmujące ten odcinek cofnęły się, pozostawiając na placu boju przeszło 500 zabitych. W tym samym dniu oddziały japońskie, znajdujące się pod dowództwem gen. Fukin, zaatakowały między Tsiszian i Wanszu silne ugrupowanie partyzantów chińskich.

Po dłuższej zaciętej walce Chińczycy cofnęli się, pozostawiając licznych zabitych oraz znaczne zapasy materiału wojennego.

Incydenty graniczne

TOKIO, 29. 5. Wczoraj doszło ponownie do poważnego incydentu na granicy mongolsko - mandżurskiej. Oddział mongolski złożony z tysiąca żołnierzy przekroczył pod osłoną broni zmotoryzowanej i około 100 samolotów granicę na odcinku Numohan. Po dłuższej walce udało się wojskom mandżursko - japońskim odeprzeć napastników, przy czym lotnicy zestrzelili przeszło 20 samolotów mongolskich, tracąc tylko jeden.

Mandżurskie ministerstwo spr. zagr. wystosowało do rządu zewnętrzno - mongolskiego energiczny protest z żądaniem natychmiastowego wycofania z obszaru pogranicznego wojsk mongolskich.

Terror

TOKIO, 29. 5. Agencja Domei donosi: Dziś rano popełniono na terenie koncesji międzynarodowej nowy akt terrorystyczny.

Dwóch Chińczyków oddało w hotelu na Hupen Road szereg strzałów do wysokiego urzędnika nowego rządu prowincjonalnego Kiangsu. Urzędnik oraz dwóch towarzyszących mu przyjaciół odnieśli ciężkie rany.

Zatargi o statki

SZANGHAJ, 29. 5. Przedstawiciel marynarki japońskiej oświadczył reprezentantom prasy, że zatrzymywanie statków cudzoziemskich, jak to miało ostatnio miejsce ze statkami „Ranpura", „Aramis" i „Sauerland" nie będzie się w przyszłości powtarzać. — Niemniej jednak władze japońskie zastrzegają sobie prawo zatrzymywania statków, które będą im się wydawały podejrzane.

Przedstawiciel marynarki dodał, że wypadków tych w żadnym razie nie można było uważać za blokadę wybrzeża chińskiego, lecz że było to wprowadzenie w życie zakazu żeglugi statków chińskich.

Stany Zjednoczone zmieniają

Ustawę o neutralności

Punkty sekretarza stanu Hulla

WASZYNGTON, 29. 5. Sekretarz stanu Hull wystosował jednobrzmiące pisma do przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu Pittmanna i zastępcy przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów Blooma w sprawie zmiany postanowień ustawy o neutralności. Hull podkreśla, że dotychczasowe przepisy w zakresie wywozu broni winny być uchylone i zastąpione przez następujące postanowienia:

1) statki amerykańskie niezależnie od jakości swego ładunku nie będą mogły przekraczać strefy działań wojennych.

2) podróże obywateli amerykańskich w strefie działań wojennych będą ograniczone.

3) przy dostawie towarów dla stron wojujących tytuł własności winien być przeniesiony na nabywców cudzoziemskich,

4) ustawodawstwo w sprawie pożyczek i kredytów dla stron wojujących będzie utrzymane w mocy,

5) zostanie uregulowana sprawa zbierania sum pieniężnych w Ameryce na korzyść którejkolwiek strony wojującej,

6) zostanie utrzymany dotychczasowy system kontroli nad wywozem broni i amunicji.

Sekretarz stanu motywuje swe propozycje koniecznością stworzenia takiego stanu rzeczy, który by przyczynił się do utrzymania pokoju.

Debaty nad propozycjami Hulla odbędą się w środę i czwartek.

Partia rządowa zwyciężyła

w wyborach do parlamentu węgierskiego

BUDAPESZT, 29. 5. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego odbyły się na Węgrzech wybory do parlamentu na podstawie nowej ordynacji wyborczej, przewidującej ich tajność. Ogólna liczba nowoobranych posłów wynosi 260, z czego 135 pochodzi z wyborów indywidualnych, 125 zaś z list. Każdy komitet wybiera 2 do 3 posłów indywidualnie i 2 do 3 posłów z list.

W wyborach obecnych wzięło udział 5 partyj politycznych: rządowa partia życia węgierskiego i połączona z nią partia chrześcijańska, partia drobnych rolników, partia liberalna i partia socjal-demokratyczna oraz kilka ugrupowań politycznych i frakcyj, jak narodowi socjaliści, niezależna partia chrześcijańska, węgierski front pracy i t. d.

Według nieoficjalnych i niekompletnych jeszcze obliczeń już niedzielny dzień wyborów przyniósł przytłaczającą większość rządowej partii życia węgierskiego, która uzyskała około 80 mandatów, drugie miejsce jak dotychczas zajmują narodowi socjaliści (ponad 10 mandatów), trzecie drobni rolnicy (5 mandatów). — Należy się spodziewać, że partia rządowa uzyska 70 do 80 proc. ogólnej liczby mandatów. Wybory odbyły się na całych Węgrzech w zupełnym spokoju. Frekwencja głosujących była dość znaczna.

Ostateczne wyniki wyborów ogłoszone będą w ciągu wtorku.

Bomba w kinie

w Jerozolimie

JEROZOLIMA, 29. 5. Dziś wieczorem w jednym z kinoteatrów arabskich rzucono podczas seansu bombę. 21 osób zostało rannych, między nimi 3-ch policjantów brytyjskich i 3-ch żydowskich.

Katastrofa wskutek sabotażu

300 osób rannych

SINGAPORE, 29. 5. 70 km. na północ od Singapore wydarzyła się katastrofa kolejowa, spowodowana prawdopodobnie przez sabotaż.

Maszynista zabity — około 300 pasażerów poranionych.

Sprawozdanie ambasadora Seedsa

z rozmowy z min. Mołotowem

LNDYN, 29. 5. Ambasador brytyjski w Moskwie sir William Seeds nadesłał do Lodnynu sprawozdanie z godzinnej rozmowy, jaką odbył z min. Mołotowem i wicekomisarzem Potiemkinem w ubiegłą sobotę z okazji doręczenia rządowi sowieckiemu szczegółowego projektu rządu angielskiego, uzgodnionego z rządem francuskim paktu trzech mocarstw.

Treść sprawozdania sir Williama nie jest znana.

W kołach politycznych jednak nie przewiduje się, by rząd ZSRR wysunąć miał jakie poważniejsze zastrzeżenia przeciwko propozycjom angielsko - fracuskim, które — jak wiadomo — były w zasadzie uzgodnione z ambasadorem Majskim i wicekomisarzem Potiemkinem.

Arabska Partia Obrony

uznaje Białą Księgę

LONDYN, 29. 5. Reuter donosi z Jerozolimy, iż odbyło się tam zgromadzenie przewódców i wybitnych przedstawicieli arabskiej „Partii Obrony" (Stronnictwo Umiarkowane). Zebrani postanowili przyjąć „Białą Księgę" za podstawę rokowań z W. Brytanią.

Uchwalono rezolucję potępiającą akcję terrorystyczną w Palestynie, która

jest finansowana przez pewne obce mocarstwa, otrzymując łączność z partią wielkiego Muftiego".

Burze szaleją nad granicą

polsko-niemiecką

BOGUMIN NOWY, 29. 5. Dnia 27 b. m. w godzinach wieczornych nad granicą polsko - niemiecką przeszła gwałtowna burza.

W pasie granicznym na odcinku Wierzbica piorun uderzył w budkę graniczną niemiecką, paraliżując 6 żołnierzy niemieckich. — W 20 minut potym piorun uderzył w polską strażnicę graniczną, paraliżując strażnika celnego Stawowskiego, którego przewieziono do szpitala.

Kop a Matki Boskiej Jasnogórskiej

dla kościoła osadników wołyńskich

W poniedziałek odbyła się w Równem uroczystość przeniesienia z Równego do osady Karlowszczyzna kopii cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, ofiarowanej przez OO. Paulinów z Jasnej Góry osadnikom wołyńskim.

Na uroczystość tę przybyły w ciągu ostatnich dni z Równego liczne tłumy wiernych z całego Wołynia, oraz z województw sąsiednich.

W ogrodzeniu kościelnym ustawiła się kompania honorowa wojska wraz z orkiestrą. Obok stanęły delegacje, organizacje i poczty sztandarowe.

Po krótkim nabożeństwie ołtarzyk z obrazem wyniesiono z kościoła, po czym uformowała się procesja.

Suknia Matki Boskiej ozdobiona jest odznakami 77 formacyj wojskowych, które brały udział w walkach o wyzwolenie Wołynia w latach 1918—1920. W koronie zaś Matki Boskiej i Dzieciątka Jezus umieszczone zostały odznaczenia wojskowe: Krzyż Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości i Krzyż Walecznych.

Ołtarzyk z obrazem nieśli weterani b. armii polskiej we Francji w otoczeniu duchowieństwa, dalej szło wojsko, delegacje, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Na trasie procesji w kilku miejscach ustawione były bramy powitalne, ozdobione obrazami Matki Boskiej, chorągwiami o barwach narodowych i zielenią.

W Karlowszczyźnie obraz umieszczony został na ołtarzu polowym przed kościołem, po obu stronach stanęły dwie armaty. Mszę św. celebrował ks. biskup polowy Gawlina. Kazanie wygłosił biskup ordynariusz łucki ks. dr. Szelążek.

Uroczystości zakończone zostały odśpiewaniem „Boże, coś Polskę", po czym obraz przeniesiono do kościoła w Karlowszczyźnie.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 3 Konto P. K. O. Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz. 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel. 278-48 Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2. Włocławek — Cyganka 34. tel. 155. Kalisz, Rzeźnicza 4. tel. 477. Katowice — ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł 3.30 miesięcznie. Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna, **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski, **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne, **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, **Witold Domański** — dział kulturalny, **Stanisław Cieszkowski** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa Al. Jerozolimskie 121